Nr. 7. Kraków, Piątek 5 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu . .	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[ztowe.] **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pokój czy kompromis.

Kraków, 5 stycznia.

(k. s.) Omawiając odmowną odpowiedź koalicyi bezpośrednio po jej ogłoszeniu, podnieśliśmy, że znaczenie tego dokumentu da się należycie ocenić dopiero w związku z odpowiedzią, jakiej koalicya udzieli Wilsonowi na jego propozycyę pośrednictwa. — Wmyśliwszy się bowiem w położenie koalicyi, można pojąć, że przeciw bezpośredniemu przyjęciu propozycyi czwórprzymierza musiała ona mieć szereg ciężkich wątpliwości. Położenie militarne koalicyi jest jeżeli już nie wprost złem, to w każdym razie niedobrem. Stan faktyczny, który wykazuje dzisiejsza polityczno-militarna karta Europy, jako przesłanka do rokowań pokojowych, jest dla interesów całej koalicyi bezwarunkowo ujemny. Wprawdzie koalicya próbuje ratować się tem, że wojennej karcie Europy przeciwstawia także kartę — Afryki, ale same rządy koalicyjne rozumieją doskonale całą problematyczność tego środka obronnego.

Jeżeliby koalicya zgodziła się na rozpoczęcie rokowań pokojowych na zasadzie dzisiejszego stanu faktycznego, to szanse jej już nie odniesienia jakichkolwiek korzyści, lecz wprost uchronienia się przed zbyt wielkiemi szkodami byłyby bardzo małe. Mimo wszystkich zastrzeżeń, mimo wielkiej delikatności ze strony przeciwnej, pozycya koalicyi w tych rokowaniach byłaby pozycyą pobitego.

A na takiem stanowisku koalicya stanąć nie chce, rozumiejąc zresztą nie bez słuszności, że na to uznanie się za zwyciężoną ma zawsze jeszcze dość czasu.

Jedynie zasada obustronnej niezwyciężalności mogłaby stanowić dla koalicyi podstawę do rokowań pokojowych. Całe też dążenie koalicyi w tej chwili idzie w tym kierunku, aby nie czwórprzymierzu nadać charakter niezwyciężonego, ale sobie zagwarantować godność — niepobitej. To jest warunkiem kompromisu, który niepobitemu daje szereg szans wobec — niezwyciężonego.

Aby cały problem ująć krótko i jasno, można powiedzieć, że koalicya wzbrania się wejść w rokowania pokojowe na podstawie dzisiejszego stanu faktycznego, bo mimo wszelkie osłonki rola jej w tych rokowaniach byłaby rolą strony zwyciężonej. Natomiast byłaby koalicya skłonna szukać kompromisu na zasadzie »paritatis« militarnej.

I tu rozpoczyna się rola Wilsona, jako pośrednika. Nie może ulegać wątpliwości, że w roli tej prezydent Stanów Zjednoczonych nie byłby wystąpił, gdyby nie miał uprzednio zupełnie niewątpliwych danych, że rola ta jego jest przez obie strony pożądaną. Głosy prasy angielskiej, komentującej odpowiedź koalicyi, potwierdzają w zupełności to rozumowanie.

»Daily News« piszą: »Z faktu odrzucenia bezpośrednich rokowań pokojowych nie należy wnioskować, że nadzieja na rozpoczęcie tych rokowań w bliskiej przyszłości znikła. Odrzuconą została tylko propozycya rozpoczęcia rokowań po ciemku. Natomiast propozycya, aby obie strony podały swoje warunki, istnieje dalej. A w ogłoszonej odpowiedzi niema nic coby jej wykonanie utrudniało«.

Jeszcze wyraźniej tę samą myśl wypowiada »Manchester Guardian«, który pisze: Mamy dostateczny powód do odrzucenia rokowań, zanim warunki pokojowe podane zostaną. Koalicya nie może zawierać pokoju na podstawie obecnej karty wojennej, nie uznając się przez to samo faktycznie za pobitą i nie rezygnując ze swoich celów, dla których wojnę rozpoczęła. Niemcy muszą zwrócić się do nas w innym nastroju i z innemi propozycyami, zanimbyśmy mogli wdać się w rozważanie warunków zabezpieczenia pokoju. Być może, że czas na to nie przyjdzie wcześniej, aż zmienioną zostanie karta wojenna. Koalicya nie walczy o zwycięstwo ale o swoje warunki, które w odpowiedzi Wilsonowi będą zapewne określone«.

W tym samym duchu wreszcie oficyalny dziennik »Foreygn Office'u« — »Westminster Gazette« rozważa kwestyę rokowań pokojowych. Pochwala ona odmowną odpowiedź koalicyi, ale równocześnie wskazuje, że druga droga pozostaje otwartą, mianowicie przez Amerykę i neutralnych. Odmowa koalicyi dowodzi, że posiada ona pewne cele minimalne, które muszą znaleźć się poza dyskusyą, dopóki albo nie zostaną wywalczone, albo przez stronę przeciwną koncedowane. Dotyczy to przedewszystkiem kwestyj terytoryalnych, które mogłyby być postawione na zasadzie karty wojennej. Kwestye te bowiem w ciągu trwania wojny zależą od siły militarnej i dopóki koalicya nie zmieniła na swoją korzyść stanu wojennego, obecnie korzystnego dla jej wrogów, dopóty potrzeba działać a nie rozprawiać. To nie dotyczy jednak ogólnych zasad odbudowania Europy po wojnie. Niema też najmniejszego powodu, aby koalicya nie miała już teraz wdać się w dyskusyę nad temi zasadami z zaprzyjaźnionemi państwami neutralnemi. »Westminster Gazette« kończy swoje wywody słowami: »Powiedzmy jednak prezydentowi Wilsonowi, że jakkolwiek dotyczące nas i mocarstw centralnych kwestye terytoryalne zależą nadal od toczącej się wojny i od niej zależeć muszą, tem bardziej, iż przeciwnik uważa się za zwycięzcę, to jednak mamy wielki interes w tem, aby z nim (tj. Wilsonem) prowadzić rokowania w sprawie planów zabezpieczenia przyszłego pokoju przez utworzyć się mający związek narodów. Nic nie przeszkadza, aby na tym gruncie prowadzona była dyskusya już podczas wojny. Przeciwnie, właśnie w ten sposób nasz główny cel wojenny, którym jest zabezpieczenie późniejszego pokoju, byłby postawiony jasno i z należytym naciskiem. Jeżeli nasza nota do mocarstw centralnych jest negatywną, to odpowiedź nasza Wilsonowi może być w tym względzie zupełnie — pozytywną.

Powyższe głosy odpowiedzialnej prasy angielskiej potwierdzają w zupełności nasze na początku wypowiedziane przypuszczenie, że o ile koalicya wzbrania się zawierać pokój, o tyle jest skłonna zawrzeć — kompromis.

Jest to fakt bardzo ważny. Ustalenie go i zrozumienie otwiera nowe rozległe perspektywy nie na wojnę, ale na powrót pokoju.

Hr. Andrassy u cesarza.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 5 stycznia.

Dzienniki budapeszteńskie omawiają obszernie onegdajszą audyencyę Andrassy'ego u cesarza i wskazują na fakt, że hr. Andrassy po tej audyencyi pozostał w Wiedniu. Andrassy chce widocznie zaczekać w Wiedniu na przybycie hr. Tiszy i na jego posłuchanie u cesarza, na którem rozstrzygnie się, czy Andrassy jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, prawdopodobnie w piątek, przyjęty będzie ponownie na posłuchaniu przez cesarza.

Hr. Czernin w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 stycznia.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin udał się wczoraj wieczorem w towarzystwie radcy legacyjnego hr. Hoyosa do niemieckiej głównej kwatery celem przedstawienia się cesarzowi w swym nowym charakterze. Stamtąd jedzie hr. Czernin do Berlina, gdzie złoży wizytę wstępną kanclerzowi Rzeszy.

Oświadczenie kanclerza niemieckiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 5 stycznia.

»N. Fr. Presse« przynosi następujące oświadczenie, które kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg uczynił o sojuszu z Austryą w rozmowie z korespondentem tego pisma na jednym z dworców berlińskich przed odejściem spóźnionego pociągu:

»Wspólnie z naszym sojusznikiem — mówił kanclerz — uczyniliśmy to, co do nas należy, **ażeby światu oszczędzić dalszego przelewania krwi.**

»Jeżeli Nowy Rok nie przybliżył nam jeszcze pokoju, to wina jest po stronie naszych nieprzyjaciół. Jak dotąd, tak i nadal hasłem naszem jest stanowczość i pewność zwycięstwa. Cokolwiekbądź stanie się jeszcze, przyczynić się może tylko do tego, że jeszcze silniej zwiążemy się z naszymi sprzymierzeńcami. Niemcy i Austro-Węgry w tych latach wojennych, pośród przeżyć o nadzwyczajnej wadze i olbrzymich rozmiarach, poznały aż do dna istoty, czem są i pozostaną na całą przyszłość dla siebie. Sojusz nasz jest opoką, o którą rozbiły się wszystkie ataki. Tak będzie i w nowym roku. Młodzieńczy duch powiał przez Austro-Węgry. Powiedzie on do dalszych powodzeń i ostatecznego zwycięstwa.

Echa zamordowania Rasputina.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 5 stycznia.

Zwolennicy Rasputina natychmiast po morderstwie, którego ofiarą padł Rasputin, opuścili — jak donosi »Wiecz. Wremia« — z pośpiechem Petersburg. Kilka wysoko postawionych osobistości, należących do grona przyjaciół Rasputina, wyjechało również do swych majątków wiejskich, gdyż nie czuli się pewnymi w Petersburgu.

Londyńska »Daily Chronicle« przynosi wiele szczegółów w sprawie zamordowania Rasputina. Z doniesień tych wynika, że sprawcą **zamachu na Rasputina wylosowano z pośród grona arystokracyi.**

Odpowiedź koalicyi Wilsonowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 5 stycznia.

(Reuter). Odpowiedź koalicyi Wilsonowi ogłoszona będzie może dopiero za parę dni, skoro dokument ten znajdzie się już w rękach prezydenta. Obecnie dokument ten podlega jeszcze nieznacznym zmianom redakcyjnym. — Podczas gdy odpowiedź, dana Niemcom, raz jeszcze wyliczała warunki, któreby nie mogły być przyjęte, można przypuścić, że **odpowiedź, dana Wilsonowi, pójdzie dalej i w szczegółowszem brzmieniu poda preliminarze, pod którymi koalicya gotowa jest przystąpić do rokowań.**

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Dobrudża, z wyjątkiem wąskiego języka ziemi w kierunku Gałaczu, jest oczyszczona z nieprzyjaciela.

W niżnie rumuńskiej prócz bezskutecznych wypadów rosyjskiej kawaleryi nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na zachód od Odobesci przekroczyliśmy Milcow, a koło Soveji i koło drogi Ojtoz wzięliśmy szturmem nieprzyjacielskie pozycye. Na zachód od Valeputny opanowali Rosyanie jeden z naszych okopów. Zresztą na płonenym wschód nic ważnego.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 4 bm.:

Zachodni teren wojny.

Przy deszczu i mgle mała działalność bojowa.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Na północny zachód od Dźwińska kompanie oldenburskiego rezerwowego pułku piechoty Nr. 259 przedarły się przez lody na Dźwinie, wydarły Rosyanom wyspę i przyprowadziły przeszło 40 jeńców, oraz kilka karabinów maszynowych.**

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W Karpatach lesistych udało się Rosyanom usadowić w najprzedniejszej pozycyi na północ od Mestiecanesti. **Wojska niemieckie i austro-węgierskie zajęły szturmem kilka wzgórz na północ od drogi Ojtoz i z obu stron Soveja (w dolinie Susi) i utrzymały je wobec silnych ataków przeciwnika.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Powyżej Odobesti (na północny zachód od Focsani) opanowano odcinek Milcovu. Na zachód od ujścia Buzuka silna rosyjska kawalerya usiłowała posunąć się naprzód, została jednak odrzucona.

Pułki niemieckie i bułgarskie, ramię przy ramieniu, wzięły szturmem zacięcie bronione miejscowości Macin i Jijila. Dotąd sprowadzono około 1.000 jeńców i 10 karabinów maszynowych. Przez to Dobrudża, z wyjątkiem wybiegającego ku Gałaczowi wąskiego języka ziemi, na którym trzymają się jeszcze rosyjskie tylne straże, jest oczyszczona z nieprzyjaciela.

Front macedoński: **Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 5 stycznia.

Biuletyn bułgarski z 4 stycznia w ustępie, dotyczącym frontu rumuńskiego, mówi o **zajęciu Jijili przez część 4-tej dywizyi presławskiej po walce na bagnety w ulicach. Sprzymierzone wojska bułgarskie, niemieckie i tureckie po krwawej i zaciętej walce wkroczyły do Macina. Wzięto do niewoli 10 oficerów i 700 żołnierzy, zdobyto 6 karabinów maszynowych.**

Cofnięcie frontu rosyjsko-rumuńskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 5 stycznia.

Petersburski korespondent »Petit Parisien« telegrafuje:

Należy się obawiać, że **operujące na południowy zachód od Braiły wojska rosyjsko-rumuńskie zmuszone zostaną do sprostowania swego frontu i do cofnięcia się aż do Seretu.** Najpewniejszą częścią frontu jest — zdaniem korespondenta — granica między Multanami a Siedmiogrodem. Ale i tam już, w górach na południe od Okna, armia generała Arza wywiera silny nacisk. Gdyby armia rosyjska miała się **cofnąć do Seretu, byłoby to równoznacznem z oddaniem Braiły,** gdyż miasto to leży w obszarze na południe od dolnego biegu Seretu.

Zarządzenia obronne nad Dniestrem.

Berlin, 5 stycznia.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Na mocy zarządzenia gubernatora besarabskiego, cała męska i żeńska ludność, zdolna do pracy, w wieku od 17—40 lat, powołana została do robót ziemnych fortyfikacyjnych nad Dniestrem, wzdłuż całego jego biegu. W całym obszarze na południe i na zachód od Dniestra zaprowadzony został wzmocniony stan oblężenia.

Rozpoczęto też budowę silnych fortyfikacyj ziemnych także w Multanach. Dla wzmocnienia wojsk, operujących na Bałkanie i w Karpatach, ściągnięto tam z Wołynia armie generałów Kaledina i Leczyckiego.

Obrona Multan.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 5 stycznia.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga: Rosyjskie kierownictwo wojskowe sądzi, że będzie w stanie utrzymać północne Multany. Opór zaś, jaki wojska rosyjsko-rumuńskie stawiają w południowych Multanach pod Braiłą i Gałaczem, ma na celu zyskanie na czasie, celem przedsięwzięcia ważnych strategicznych zarządzeń w Besarabii.

Besarabia zagrożona.

Genewa, 5 stycznia.

Wojskowy współpracownik »Humanité« oświadcza, że **Besarabia jest obecnie bezpośrednio zagrożona.**

Ewakuacya Reni.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 5 stycznia.

Wedle doniesień dzienników rosyjskich **władze zarządziły ewakuacyę pogranicznego miasta rosyjskiego Reni.**

Dyrekcya rumuńskich kolei państwowych przeniesiona została z Jass do Kiszyniowa.

O przyszłość gospodarczą Polski.

(Ein Zoll und Wirtschaftsbündnis zwischen Oesterreich Ungarn und Deutschland. Von Roger Frh. v. Battaglia. Wien und Leipzig. Wilhelm Braumüller).

Na półkach księgarskich znalazł się już pierwszy tom dzieła naukowego, ogłaszanego z inicyatywy Instytutu ekonomicznego N. K. N. w języku niemieckim przez dr Rogera Battaglię pod ogólnym tytułem »Gospodarcze zbliżenie między państwami środka, a gospodarcza przyszłość Polski«. Pierwszy tom nosi osobną nazwę: »Przymierze cłowo-gospodarcze między monarchią austryacko-węgierską a Niemcami«. Jako firma wydawnicza figuruje Wilhelm Braumüller, księgarnia nakładcza uniwersytecka w Wiedniu i w Lipsku. Pierwszy tom obejmuje 36 stronnic z rzymską numeracyą, a 803 z arabską, w formie wielkiej ósemki.

Książkę poprzedza przedmowa pióra wicepr. N. K. N. prof. dr Władysława Leopolda Jaworskiego p. t. »Polska, jako przyczółek mostowy w polityce i gospodarstwie«. W przedmowie tej przypomniano następujące zasady programu ekonomicznego N. K. N. dla przyszłej samodzielnej Polski: »Odłączenie od systemu gospodarczego wschodniej Europy, przyłączenie do systemu gosp. środkowej Europy, współność ze środkową Europą w zewnętrznej polityce gospodarczej — wzmocnienie i rozwinięcie wzajemnych stosunków gospodarczych Polski z resztą środkowej Europy w ramach zgodnych obopólnych interesów, zatem pod dominującym kątem widzenia wielkich wspólnych interesów — samodzielność w gospodarczem urządzeniu, jak i w dalszym gospodarczym rozwoju na rzecz samodzielnej Polski i wyodrębnionej Galicyi«.

Przedmowa autora przedstawia plan wszystkich trzech tomów dzieła, niemniej jak metody, które autor stosował w swych badaniach, oraz trudności, jakie praca tego rodzaju w obecnych warunkach musiała przezwyciężyć.

W pierwszym rozdziale przedstawia dr Battaglia szczegółową historyę usiłowań zmierzających do stworzenia ściślejszego związku gosp. między Austro-Węgrami a Niemcami — historyę której początek sięga roku 1833, a więc powstania niemieckiego związku cłowego. Dopiero obecna wielka wojna światowa uświadomiła obu mocarstwom konieczność większego niż dotąd zbliżenia na polu gospodarczem i trwałej kooperacyi w tej dziedzinie, przyczem jednak ideę unii cłowej należy uważać za definitywnie zaniechaną. Na pierwszy plan wysuwa się pomysł przymierza cłowo-gospodarczego, którego istotę w przeciwstawieniu do unii cłowej określa autor mniej więcej, jak następuje: »Podczas gdy w unii cłowej samodzielność podmiotów prawnych, to jest państw unią złączonych w stosunku do państw trzecich w zakresie handlowo-politycznym znika zupełnie na czas trwania unii (który zresztą może być ograniczony), a w miejsce tych podmiotów wstępuje nowy jeden podmiot, w przymierzu cłowo-gospodarczym państwa niem złączone zachowują swoją formalną indywidualność w stosunku do państw trzecich, a związanie ich wzajemne ogranicza się do obowiązku wspólnego działania przy zawieraniu traktatów handlowych. Warunki traktatów handlowych, zawieranych z trzeciemi państwami przez państwa sprzymierzone wspólnie, mogą być nawet co do treści różne dla każdego z tych państw sprzymierzonych, wszelako muszą być przez te państwa zgodnie ułożone, względnie zaakceptowane, a także i taktyka przy zawieraniu traktatów handlowych musi polegać na porozumieniu sprzymierzeńców«.

Co się tyczy wewnętrznego stosunku gospodarczo-politycznego państw sprzymierzonych, to przymierze gospodarczo-cłowe pojęciowo nie pociąga za sobą konieczności zniesienia ceł między temi państwami, podobnie zresztą, jak i unia cłowa wbrew powszechnie przyjętemu zapatrywaniu pojęciowo, nie wyklucza ceł międzypaństwowych. *(Zwischenzölle).* Natomiast jest niewątpliwą tendencyą przymierza cłowo-gospodarczego, podobnie, jak unii cłowej, usuwać wszystkie te przeszkody we wzajemnym obrocie państw sprzymierzonych, które nie są podyktowane bezwzględną koniecznością ochrony własnej produkcyi, pojętej jako całość, zatem ochrony sumy interesów społeczno-gospodarczych, nie zaś pod samym kątem widzenia ochrony interesów poszczególnych gałęzi, czy przedsiębiorstw. Jednym z celów ekonomicznych przymierza cłowo-gospodarczego jest stopniowe wyrównywanie warunków produkcyi w obszarach sprzymierzonych przy pomocy pewnych ofiar i kompensat za nie. Zatem już w pierwszej fazie przymierza cłowo-gospodarczego wolność od ceł we wzajemnym obrocie winna być regułą, a cła międzypaństwowe winny pozostać tylko, jako cła ściśle wyrównawcze dla ochrony tych ważnych dla całości gospodarstwa społecznego gałęzi, które bez takich ceł byłyby narażone na upadek. Następnie cała polityka gospodarcza w państwach sprzymierzonych winna kształtować się w ten sposób, ażeby z czasem i te wyjątkowe cła międzypaństwowe wyrównawcze okazały się zbędnemi. Tak więc po latach, a nawet dziesiątkach lat, przymierze cłowo-gospodarcze może (ale nie musi) doprowadzić do zupełnej jedności obszaru cłowego. Do tych konstrukcyj dochodzi autor na podstawie ścisłej analizy wszystkich dotychczasowych zbliżeń cłowych między różnemi państwami, przyczem stwarza oryginalną nową teoryę tych zbliżeń, teoryę z zakresu prawa międzynarodowego.

Dalsza część książki poświęcona jest szczegółowej strukturze przymierza gospodarczo-cłowego między Austro-Węgrami a Niemcami. Autor przedstawia w sposób wyczerpujący, jak mają wyglądać przyszłe taryfy cłowe państw sprzymierzonych pod względem formy i treści, jak mają być uchwalane i jakie mają objawiać tendencye gospodarcze. Dalej — jak mają być zawierane traktaty handlowe. Przymierze gospodarczo-cłowe powinno przyjść do skutku koniecznie przed zawarciem pokoju w obecnej wojnie, na lat kilkadziesiąt, oraz w związku z równoczesnem zapewnieniem jedności cłowej między Austryą, a Węgrami na taki sam okres czasu. Nie jest potrzebny ani możliwy wspólny parlament cłowy, ani też wspólny rząd cłowy. Natomiast niezbędną jest stała wspólna konferencya cłowa i handlowa państw sprzymierzonych na wzór tej, jaka istnieje obecnie w stosunku między Austryą a Węgrami, oraz sąd rozjemczy.

Następująca, największa część książki poświęcona jest szczegółowej analizie wszelkiego rodzaju zarzutów, jakie są podnoszone, lub jakie podnieśćby można przeciw idei przymierza gospodarczo-cłowego między państwami środka. Ta analiza zarzutów jest równocześnie szczegółowem porównaniem urządzeń gospodarczo-politycznych i siły gospodarczej monarchii austryacko-węgierskiej z jednej strony, Rzeszy niemieckiej z drugiej strony. Autor dochodzi wkońcu do wniosku, że wykazany przez niego względny zastój gospodarczy Austro-Węgier musi się stawać coraz większym i niebezpieczniejszym, jeśli monarchia nie zreformuje z gruntu swojej polityki gospodarczej, w szczególności także polityki cłowej, co znów, zdaniem autora, będzie na należytą skalę możliwe jedynie przez zawarcie przymierza gospodarczo-cłowego z Niemcami. Przed oczyma czytelnika plastycznie stają: niekorzystne kształtowanie się bilansu handlowego i płatniczego monarchii w ostatnich latach kilkunastu; zastój jej produkcyi rolniczej i przemysłowej; niemożność rozwinięcia się eksportu na większą skalę; niedowład konsumcyi szerokich warstw ludności, drożyzna i jej przyczyny; system cłowy, służący w znacznej mierze interesom niewielkiej liczby grup, nie zaś interesom całego gospodarstwa społecznego; wszelkie szkodliwości systemu podatkowego; niedomogi kolei żelaznych i żeglugi wodnej, przestarzałość niektórych dziedzin ustawodawstwa i niedostateczna sprawność administracyi publicznej; wadliwa organizacya pracy i t. p. Nie kończy się jednak na tej krytyce. W związku z nią autor rozwija w każdej z powyższych dziedzin pomysły reform wewnętrznych, związane z dojściem do skutku przymierza gospodarczo-cłowego.

Analizując wreszcie cyfrowo szczegółowo dotychczasowe stosunki handlowe przeważnej liczby państw świata z mocarstwami środka, dochodzi autor do przekonania, że niema obawy, aby związanie się Austro-Węgier i Niemiec przymierzem cłowo-gospodarczem mogło wywołać w

Prawicowiec rosyjski o sprawie polskiej.

Znany z konfliktu z ambasadorem angielskim Buchananem publicysta rosyjski, Bułacel, zamieszcza w tygodniku swoim »Rossijskij Graždanin« następujące uwagi o sprawie polskiej:

»Nie zawsze spiski wolnomularzy (frankmasonów) mają na celu zjednoczenie małych państw w wielkie, jak to było z Włochami. — Częściej frankmasoni dążą do stworzenia z wielkich, potężnych państw — federacyj całkowitych narodów nienawidzących się państw. Jeszcze w 1903 roku masoni ułożyli plan stworzenia z Rosyi federacyi państw: finlandzkiego, polskiego, ormiańskiego i gruzińskiego. Na szczęście w 1905 i 1906 r. plan ten nie udał się, teraz jednak, korzystając z wojny, masoni postanowili za wszelką cenę stworzyć »całkowitą Polskę«, jako przeciwwagę Rosyi. W ten sposób, jeżeli Bóg da, wojna będzie doprowadzona do zupełnego zwycięstwa Rosyi nad jej wrogami, to gubernie polskie już nie będą guberniami państwa rosyjskiego, a utworzą »całą Polskę«, z której będą wypędzeni wszyscy urzędnicy rosyjscy, sędziowie, adwokaci, lekarze, ziemianie, inżynierowie, budowniczowie i profesorowie. Czy można upatrywać w tem »nagrodę« dla Rosyi za to, że krwią swej wielomilionowej możnej armii ocaliła ona narody europejskie od najścia niemieckiego? Nad tem pytaniem na razie mało kto u nas zastanawia się, gdyż chłopek rosyjski jeszcze milczy, a »inteligencya«, która uległa wpływom polskich dziennikarzy, głośno krzyczy o konieczności przywrócenia Królestwa Polskiego.

Zawsze miałem uznanie dla patryotyzmu Polaków; zachwycałem się ich wytrwałością, bezgraniczną miłością dla języka polskiego, historyi polskiej i tradycyi polskiej. Grzeczność, dobre wychowanie, uprzejmość Polaków i wykwintność Polek czarują wszystkich, kto miał do czynienia z nimi, lecz właśnie dlatego, że sami Polacy są przedewszystkiem patryotami polskimi, winni oni szanować patryotów rosyjskich. Rosyanie u siebie już nie mają prawa mówienia o »całkowitej Rosyi«, im wolno albo przytakiwać chórowi »Europejczyków«, którzy oświadczyli, iż sprawa polska stała się »europejską«, lub hańbić tych ministrów monarchy rosyjskiego, którzy sądzą, że przyszłość i samodzielność Rosyi są ważniejsze, niż pomyślność mówców dumskich«.

Głos francuski o proteście lozańskim

Publicysta francuski, Dorange, zamieszcza w »L'Humanité« następujące uwagi o proteście realistów i narodowych-demokratów przeciw aktowi z 5 listopada:

»Protesty wychodzą z kół bardzo konserwatywnych. Polacy opowiadają się przy Francyi, ale nie zamykajmy oczu, nie zasypiajmy na miękkich poduszkach iluzyi. Zapłaciliśmy już za ten piękny sen, sen co trwał chwilę — rozczarowaniami na Bałkanach. Szlachetni magnaci myślą pięknie, ale czy i w Polsce ludzie myślą jak oni? **Polska pragnie czynu.** Jeżeli Hindenburg będzie chciał posłać jej żołnierzy na byle jaki front — wywoła reakcyę, protesty. Przekonał się o tem Beseler w sprawie przymusowej wysyłki robotników. Ale jeżeli pozwoli Polakom zorganizować własną armię — **może znaleźć wojsko,** które zajmie miejsce batalionów niemieckich w okopach wschodniego frontu. **Źle uczynili alianci, że nie proklamowali wyzwolenia Polski,** jako jednego z celów wojny. Było to błędem. Żałośnie stwierdził błąd ten manifest rady naczelnej stronnictwa socyalistycznego francuskiego. Tylko deklarya radykalna i zbiorowa aliantów mogłaby błąd ten naprawić. Niechaj Polacy w tak ciężkiej godzinie **nie wprowadzają w błąd Francuzów.** Niebezpieczeństwo nie staje się mniejszem dlatego, że się o niem nie mówi, albo odwraca od niego uwagę. Żaden Polak nie powinien pracować »pour le roi de Prusse«, dając opinii publicznej zachodu zapewnienia wbrew prawdzie. I prasa francuska powinna mieć się na baczności. Niektóre wycinki gazet paryskich, pisanych przez bezmyślnych zelantów, będą reprodukowane przez półoficyalną prasę niemiecką w Warszawie: »Widzicie — doda komentarz niemiecki — państwa zachodnie chcą was zaprzedać w niewolę na nowo«. Polska rozumie sytuacyę Francyi wysoce skomplikowaną. Byłoby dobrze, gdybyśmy tak samo zrozumieli sytuacyę Polski — tragiczną w każdym sensie i z każdego punktu widzenia«.

tej lub owej formie retorsyę ze strony państw trzecich. Zdaje się autorowi, że nawet koalicya, mimo obecnego pobrzękiwania szablą handlowo-polityczną, nie będzie miała interesu w kontynuowaniu walki gospodarczej przeciw państwom środka.

Gospodarstwo światowe musi się układać coraz bardziej pod kątem wielkich grup gospodarczych. Jedną z nich, nową, będzie stanowiła środkowa Europa, której osią będzie przymierze gospodarczo-cłowe między Austro-Węgrami, Niemcami i Polską. Wielkie te grupy jednak nie będą musiały prowadzić ze sobą walki na noże. Przeciwnie, przeważne są szanse, że rozwikłanie wielkiego konfliktu o supremacyę gospodarczą między temi grupami będzie mogło, a może i musiało nastąpić za pomocą ogólnego kompromisu.

Szczegółowy obraz takiego kompromisu handlowo-politycznego wszecheuropejskiego, a może i wszechświatowego, kończy ten interesujący rzut oka w przyszłość gospodarstwa światowego.

W ostatnich rozdziałach książki rozprawia się autor z temi innemi koncepcyami zbliżenia gospodarczego między państwami środka, które są bardziej luźne niż przymierze gospodarczo-cłowe.

Książka obejmuje w sposób wyczerpujący, a zarazem poglądowy całokształt wszystkich tych kwestyj, które łączą się ze sprawą zbliżenia gospodarczego państw środka. Obfituje w dowody, w zestawienia cyfrowe, w konkretne projekty i w oryginalne poglądy na kształtowanie się przyszłości.

Praca dra Battaglii jest niepospolitym przyczynkiem do światowej literatury handlowo-politycznej, w naszych oczach tem cenniejszym, że wyszła z pod pióra Polaka i z inicyatywy polskiej instytucyi politycznej, Naczelnego Komitetu Narodowego.

Obchód ku czci Sienkiewicza w Lozannie.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Lozanna, 29 grudnia.

Staraniem »La Pologne et la Guerre« odbyła się 27 grudnia w sali Liliany uroczysta akademia ku czci Sienkiewicza. W pięknie przybranej sali, na wzniesieniu, ustanowiono na tle chorągwi polskich biust Sienkiewicza (dzieło p. Blacka), portret Sienkiewicza, pędzla p. Kaufmanna, szkic »w trumnie« pędzla p. Pstrokońskiego i dwa szkice katafalku w kościele w Vevey pędzla p. Brossin-Polańskiej. Wyróżniał się adres »La Pologne et la Guerre« do H. Sienkiewicza, któremu, niedługo przed śmiercią, towarzystwo nadało tytuł członka honorowego. Całość wywierała nadzwyczaj miłe wrażenie pod względem estetycznym i tutaj już zasługa p. Sygietyńskiego, którego zabiegom, jako gospodarza, zawdzięczać należy piękne przyozdobienie sali palmami i kwiatami.

O godzinie 3½ zaczęła się uroczystość przed zapełnioną salą odczytaniem listów mecenasa Osuchowskiego do prof. Janowskiego i prof. Kucharzewskiego, w których tenże usprawiedliwił swoją nieobecność chorobą, a dziękując za zaszczytne i miłe zaproszenie, oświadczył, że »całem sercem łączy się z ideą przyświecającą P. G. i jest wśród tych, którzy się zebrali, by uczcić genialnego pisarza«. W liście do prof. Kucharzewskiego była też prośba o pamięć o biednych sierotach, dla których zbiera się fundusz im. Sienkiewicza. Po odczytaniu powyższych listów zabrał głos prof. Janowski i w długiem przemówieniu skreślił literacką działalność Sienkiewicza. Z kolei prof. chemii na uniwer. we Fryburgu T. Estreicher odczytał »Śmierć Longina«. Następnie wstąpił na podium prof. Kucharzewski i w przecudnej, krótkiej mowie, a tak jędrnej, tak poetycznej, a równocześnie naukowo ujętej, dał obraz duszy najszlachetniejszego pisarza polskiego i jego twórczości. Wywołał przeszłość całą, w którą się wżył Sienkiewicz, ożywił ją i myśmy ją wszyscy widzieli, myśmy wszyscy w niej utonęli.

P. Nalepiński odczytał wiersz swój, napisany na zgon Sienkiewicza, a dr. Bartoszewicz dorzucił kilka myśli o znaczeniu Sienkiewicza. Dr. Wład. Włoch w krótkiem przemówieniu przedstawił Sienkiewicza jako największego nauczyciela narodu, wśród którego mistrz budził posłuch.

(W. W.)

Zabicie Rasputina.

Jak już doniosły telegramy, znany mnich-cudotwórca Rasputin został w Petersburgu zamordowany. „Matin" paryski podał pewne mgliste informacye o tym wypadku i zdawać się mogło, że Rasputin, o którym już kilka razy pisano, że padł ofiarą zamachu, tym razem również jeszcze żyje ku zbudowaniu pewnych bardzo wpływowych sfer w Petersburgu.

Dalsze atoli doniesienia wskazują, że chyba obecnie Rasputin rzeczywiście został zabity, gdyż dzienniki, mające dobre informacye z Petersburga, przynoszą już konkretne szczegóły faktu.

I tak donosi „Corriere della Sera", ks. Jussupow, zabójca osławionego Rasputina, liczy 30 lat życia i jest zięciem w. ks. Aleksandra Michałowicza. Zwłoki Rasputina — jak donosi „Times" — — zostały przez nurków wydobyte z Newy. Wedle dzienników petersburskich, Rasputin został już w sobotę zamordowany w pałacu ks. Jussupowa. Nazwiska osób, które brały udział w zabójstwie nie są dotąd znane. W sobotę wieczorem na moście Petrowskim widziano tajemniczy samochód, o którym doniesiono policyi. Skutkiem tego policya zarządziła zbadanie rzeki i znalazła przyrębłę w lodzie, tudzież na pewnej przestrzeni ślady stóp na śniegu. Nurkowie zbadali dno rzeki i wydobyli zwłoki cudotwórcy-mnicha.

W ogrodzie ks. Jussupowa odkryto ślady krwi. Służba księcia zeznała, że pochodzą one z zabitego psa wściekłego, a na dowód pokazała padlinę.

Berlińska „Nationalzeitung" donosi, że Rasputin utrzymywał stosunek miłosny z ks. Jussupowową i to miało być powodem jego zamordowania.

Subskrypcya na V pożyczkę austryacką kończy się we środę 10 stycznia b. r.

Ochrona młodzieży przed niemoralnością.

W uznaniu zagrażającego coraz bardziej młodzieży niebezpieczeństwa demoralizacyi Rada szk. kr. wydała do dyrekcyj wszystkich w kraju szkół średnich państwowych i prywatnych z prawem publiczności okólnik, w którym wskazuje środki, jakimi szkoła przeciwdziałać może w tej sprawie. Szkoła winna przedewszystkiem roztoczyć pieczę nad moralnem i hygienicznem wychowaniem młodzieży, przez urabianie woli i charakteru, jako najlepszego oręża w walce z namiętnościami, przez krzepienie poczucia prawości i godności osobistej, a nadto zamiłowania w rzeczach pięknych i wzniosłych. Wskazówki dla działalności nauczycielskiej w tej mierze znajdują się w dziełach i rozprawach wybitnych pedagogów. Wszystkie te usiłowania powinny łączyć się z pielęgnowaniem zajęć pozaszkolnych, ćwiczeniami fizycznemi i pracami ręcznemi.

Rada szkolna krajowa zwróciła się równocześnie do namiestnictwa z prośbą o polecenie władzom politycznym, by czujnie baczyły nad ochroną młodzieży przed zepsuciem. Ponieważ wiele spustoszenia w umysłach sprawia lektura utworów najnowszej doby przepojonych erotyzmem, nauczyciele winni roztoczyć opiekę także nad wyborem dzieł do czytania przez młodzież. Szkoła winna też dać inicyatywę do ścisłego współdziałania społeczeństwa w rzeczach wychowania młodzieży.

Co do uświadamiania seksualnego młodzieży, które to hasło podniesiono z powodu szerzenia się chorób wenerycznych, Rada szkolna krajowa godzi się tylko z pewnemi zastrzeżeniami, na tego rodzaju pouczenia, akcentując jak najstanowczej zasadę zupełnej wstrzemięźliwości — uważa je mianowicie za dopuszczalne tylko w najwyższych klasach szkół średnich. Udzielać pouczeń mogliby tylko lekarze posiadający gruntowną świadomość celów i środków wychowania. Najwłaściwszem byłoby takie pouczenia w wypadkach indywidualnych, uzasadniających potrzebę; pouczenia zaś zbiorowe dopuszczalne byłyby jedynie po porozumieniu się z rodzicami, a także w porozumieniu z wydziałem lekarskim uniwersytetu i po zaaprobowaniu planu pouczenia przez grono nauczycielskie.

Przy nauczaniu indywidualnem mogłyby oddać wielką usługę odpowiednie broszury popularne. Jako szczególnie odpowiednią do tego celu uznała Rada szkolna krajowa pracę dra Szczepana Mikołajskiego p. n. „Listy do syna", „Rady i przestrogi dla żołnierzy polskich. Lwów 1916", odznaczającą się obok piękności stylu ujmującą serdecznością tonu i mocą przekonywującą. Za przykład pouczenia zbiorowego może posłużyć wykład dla starszej młodzieży opracowany przez dr. H. Mojmira. (Kraków 1916. Nakład namiestnictwa).

Książki te zaleca Rada szk. kraj. nabywać dla bibliotek szkolnych.

Zwraca się dalej Rada szkolna krajowa do wszystkich ordynaryatów biskupich w kraju o pomoc przez udział katechetów i spowiedników w sprawie ochrony młodzieży przed zepsuciem.

Gdzie zaszłaby potrzeba, należy zwoływać konferencye rodziców i nauczycieli celem przezornego rozważenia tej sprawy. Program zebrań winienby być przedłożony Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia. Nakoniec okólnik doradza, wybrać w każdym zakładzie naukowym jednego lub dwu nauczycieli, którzy ujęliby w swe ręce sprawę wychowania płciowego młodzieży szkolnej.

† Kazimierz Alchimowicz.

W sztukę polską bije cios po ciosie. W ostatnich dniach straciła ona dwóch wybitnych przedstawicieli dawnej szkoły polskiego malarstwa. — We Lwowie zmarł Seweryn Obst, w Warszawie zaś niemal równocześnie z nim zgasł senior malarzy tamtejszych Kazimierz Alchimowicz.

Są w sztuce polskiej minionego okresu postaci, które z talentem twórczym łączą najszlachetniejszy idealizm ducha. Jednym z takich był Kazimierz Alchimowicz, Litwin z pochodzenia, z serca i uczucia Polak najgorętszy, którego działalność malarska była jednym nieprzerwanym ciągiem porywów ku wskrzeszeniu dziejowej lub obyczajowej przeszłości Polski. Promieniował od niego dziwny kontrast w zestawieniu z dążeniami i programem młodej generacyi. Malarstwo uważał za posłannictwo ducha i pracę ideową, powołaną do współpracy nad odbudową ojczyzny. Był poważnym artystą-twórcą, który w pędzel swój przelał uczucia i myśli Polaka, oraz obowiązki obywatela kraju.

Urodzony w roku 1838 w Dzięgrowie na Litwie, początkowo kształcił się w Wilnie, następnie wstąpił do korpusu kadetów skąd wyszedł ze stopniem oficera. Pięć lat spędził za Uralem, gdzie rozpoczął szkicować z natury, przygotowując się w ten sposób do przyszłej działalności. W r. 1868 osiadł w Warszawie i zapisał się do szkoły rysunkowej, w której kształcili się równocześnie z nim Wilhelm Kotarbiński, Prus Weloński, Chełmoński, Czachórski, Brochocki, Szyndler, Szwoynicki i w. i. Równocześnie pracował u Gersona. Gdy pierwsze jego obrazy wystawione w Krakowie około roku 1873, doznały powodzenia, wyjechał Alchimowicz do Monachium i tam pod kierunkiem głośnego prof. Wagnera dopełnił swego malarskiego wykształcenia. Dwa brązowe i jeden srebrny medal uwieńczyły jego sukcesy akademickie. — Z Monachium pospieszył do Paryża, gdzie wystawił pierwszy większy obraz z dziejów Litwy „Lizdejko i Pojata" i „Dziewczynkę czytającą". — W roku 1879 osiadł w Warszawie i rozpoczął czynną gorączkową działalność malarską. Na wystawach w Paryżu 1889, w San Francisco i we Lwowie 1893 zdobywa nagrody i medale, a warszawskie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych przyznaje mu nagrodę za „Karlińskiego".

Jako uczeń Gersona przejął od mistrza swego zamiłowanie do historycznego malarstwa, poczucie stylu i sumienne studyum rysunkowe. Obrazy jego, z których „Śmierć Margiera", „Pogrzeb Giedymina", „Kasper Karliński" i „Michał Gliński w więzieniu" największe zdobyły uznanie, posiadają polot poetyczny, harmonię barwną, a w technice wdzięk i wirtuozeryę, która mu pozwalała ogarniać rozległą skalę twórczości, od scen rodzajowych do szerokich kompozycyj historycznych.

Obrazy „Pogrzeb na Uralu", „W kopalni", „Na Syberyi" były dziejowemi ilustracyami chwili, której artysta był bohaterem, zanim stał się jej plastycznym kronikarzem. W roku 1913 uczciła Warszawa ś. p. Alchimowicza pięknym obchodem 50-lecia jego działalności artystycznej, niosąc mu hołd zasłużony. Ze śmiercią ś. p. Alchimowicza schodzi do grobu ostatni z plejady historycznego polskiego malarstwa. Cześć jego pamięci!

Śnieg.

Lecą białych śniegów puchy
Jak bezwonnych kwiatów duchy,
Jak skrzydlate gwiazdy lecą
Bielą, świecą... srebrem świecą...

Jak motyli rój wiosenny
Kiedy cichy płynie — senny...
— Jak porwanych serc okruchy
Biedne, trwożne, błędne duchy...

Jak łzy ciche, jak ból kwiatów
Jak wspomnienie gdzieś z za światów.
Lekko, cicho i powoli
Jak przesmutna baśń złej doli.

...Świat zasnuły wirujące
Srebrne puchy, czarujące...
Płyną... snują się... i lecą...
Bielą świecą... srebrem świecą...

Zofia Umlaufówna.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 5 stycznia.

Zapisy na T. S. L. Zarząd Główny T. S. L. otrzymał w czasie wojny następujące zapisy od: śp. Stefana Wolanowskiego w Krakowie 20.000 K, od śp. Edmunda Klemensiewicza w Krakowie kamienicę, od śp. ks. Jana Kielara w Sękowej 1000 K, od śp. dra Adolfa Łukasa we Lwowie 2000 K, od śp. Seweryny Henzlowej we Lwowie 2000 K, od śp. Eleonory Koewessowej we Lwowie 500 K. Parę dalszych zapisów znajduje się w pertraktacyach spadkowych.

Testament obywatela. Zarząd Główny T. S. L. otrzymał wczoraj z sądu powiatowego w Boryni (powiat Turka) odpis testamentu śp. Józefa Krupy, woźnego c. k. urzędu podatkowego w Boryni. Majątek zmarłego wynosił razem 2478·72 K. Z tego śp. Krupa zapisał na: msze św. 200 K, na Czerwony Krzyż 80 K, na sieroty i wdowy po żołnierzach galicyjskich 80 K, na T. S. L. 50 K i na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo 30 K. Resztę gotówki dziedziczy matka staruszka w Boryni i brat przebywający w Ameryce.

Z Komitetu obywatelskiego odbudowy wsi i miast. Według sprawozdania Komitetu obywatelskiego dla odbudowy wsi i miast, dochody tej organizacyi za czas od 4 marca do 15 listopada 1916 roku wynosiły 36.742 K. Na sumę tę złożyły się: subwencya namiestnictwa 30.000 K, dar arch. Śliwińskiego ze Lwowa 500 K, składki członków 3.508 K, dochód za sprzedane wydawnictwa 2.624 K, dar prezydyum magistratu 100 K.

W wydatkach najwięcej, bo aż 16.532 K, pochłonęło utrzymanie biura rysunkowego, następnie koszta wydawnictw 14.923 K; pozostałość kasowa wynosi 1.457 K.

Kredyty dla właścicieli dóbr tabularnych, zajętych przez nieprzyjaciela. Galicyjski wojenny Zakład kredytowy podaje do wiadomości, że ministerstwo skarbu upoważniło go reskryptem z dnia 30 grudnia 1916 roku do udzielania jednorazowych kredytów sustentacyjnych tym właścicielom dóbr tabularnych co najmniej 500-morgowych, których majątki znajdują się pod okupacyą rosyjską. Ponieważ fundusze, przeznaczone na te kredyty, są ograniczone, przeto zgłoszenia o kredyt należy wnosić do Galicyjskiego wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie najpóźniej do końca stycznia b. r. Szczegółową instrukcyę, dotyczącą tych kredytów, jak niemniej kwestyonaryusz kredytowy, otrzymać można w biurach Zakładu w Krakowie, w biurze informacyjnem Zakładu we Lwowie, oraz w oddziale depozytowym Banku krajowego w Wiedniu (gmach pocztowej Kasy oszczędności).

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym prace z zakresu botaniki i paleontologii i fizyologii pp. A. Becka, Sz. Wierdaka i J. Lilpopa.

Setne przedstawienie »Betleem Polskiego« Lucyana Rydla. W poniedziałek, dnia 8 b. m., obchodzi nasza scena rzadką uroczystość setnego przedstawienia sztuki, wystawionej na jej deskach. — Sztuką tą jest malownicze i wzruszające widowisko patryotyczne »Betleem Polskie« Lucyana Rydla. Na przedstawieniu tem, któremu teatr miejski uroczystą tym razem nadaje szatę, będą mieli liczni wielbiciele autora i jego dzieła sposobność dania wyrazu swej sympatyi i uznania. — Początek przedstawienia wyjątkowo o godzinie 6 wieczorem, a to, by mogły w niem wziąć udział rzesze młodzieży, która zapełnia wszystkie przedstawienia.

»Parya«, opera Stanisława Moniuszki (do słów Chęcińskiego), zostanie wykonana przez krakowskie Towarzystwo operowe dzisiaj w sali »Sokoła« o godzinie 7½ wieczorem. Przy pulpicie dyrygenta Bolesław Walewski, przy fortepianie prof. Stanisław Lipski. — Ta pierwsza próba zaznajomienia Krakowa z jedną z najpiękniejszych dzieł dramatycznych Moniuszki wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). W niedzielę, dnia 7 b. m., odbędzie się szóste z rzędu zebranie literackie, poprzedzone wykładem redaktora Prokescha na temat: »Krytyka literacka«. Po wykładzie dyskusya, oraz produkcye wokalne, deklamacyjne i muzyczne. Siódme zebranie, jakie się odbędzie w niedzielę, dnia 14 b. m., przyniesie w programie publiczną lekcyę dramatyczną dyrektora Gabryelskiego i jego szkoły (monolog, dyalog, trylog). Następne zebranie Towarzystwa w niedzielę, dnia 21 b. m., będzie mieć w programie kolendy polskie Żeleńskiego, Galla, Moniuszki, Noskowskiego, Deca, Raczyńskiego, Walewskiego, Maszyńskiego, Świerzyńskiego i innych. W wykonaniu programu wezmą udział członkowie chóru akademickiego, chór kobiecy, chór mieszany, oraz pianistka Klara Czop-Umlaufowa. Początek wszystkich zebrań o godzinie 5½ po południu. Uczniowie kursów mają wstęp wolny, obcy na pierwsze dwa zebrania płacą 1 K, na trzecie 2 K 20 h wstępu. — Bilety w kancelaryi, ulica św. Anny l. 2.

Sztuka polska na obcych scenach. Znana w Krakowie komedya Tadeusza Konczyńskiego „Powrót wiosny", którą scena krakowska grała już kilkanaście razy przy pełnej widowni, wchodzi jutro na repertoar sceny lwowskiej. Równocześnie odbywają się już próby z tej sztuki w miejskim teatrze na Vinohradach w Pradze. Autor otrzymał zaproszenie od dyrekcyi, aby przybył na premierę „Navret jara" w tłómaczeniu Jakóba Rydwana. „Powrót wiosny" wchodzi również na scenę królewskiego teatru w Sofii i w Lublanie.

Podwyższenie cen mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i wyrobów masarskich. Wczoraj po południu odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie członków komisyi aprowizacyjnej, na którem między innemi uchwalono bardzo znaczną podwyżkę cen mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego, oraz wyrobów masarskich. Ceny te obecnie za jeden kilogram przedstawiają się następująco:

Mięso wołowe pierwszej jakości z części tylnych z dokładką 7 K 20 h (podwyżka 44 h); bez dokładki 8 K (podwyżka 60 h); z części przednich 5 K 60 h (podwyżka 36 h); — wołowe drugiej jakości z części tylnych z dokładką 5 K 28 h (podwyżka 44 h); bez dokładki 6 K (podwyżka 64 h); z części przednich 4 K 68 h (podwyżka 36 h).

Podrób wołowy: płuco 1 K 20 h (20 h); wątroba 2 K 80 h (40 h); nerki 3 K 40 h (60 h); flaki 2 K 80 h (80 h).

Mięso cielęce: dych, kotlety 6 K 40 h (60 h); łopatka, mostek, boczek 6 K (80 h); wieprzowe: dych, kotlety 7 K 56 h (podwyżka 1 K 76 h); łopatka, mostek, boczek 6 K 80 h (1 K 60 h).

Wyroby masarskie: szynka wędzona 8 K (1 K 80 h); gotowana 12 K (2 K); kiełbasa surowa 7 K (1 K 60 h); siekana wędzona 7 K 40 h (1 K 48 h); wędzonka surowa 7 K 60 h (1 K 64 h); gotowana 8 K (1 K 76 h); salceson zwykły 6 K 80 h (1 K 60 h).

Cyfry, podane w nawiasach, oznaczają wysokość podwyżki cen dotychczasowych.

Jak widać, podrożały bardzo znacznie wyroby masarskie i mięso wieprzowe, a następnie podrób wołowy i mięso cielęce. Przy takich cenach spożywanie mięsa stanie się zbytkiem, na który pozwolić sobie mogą tylko ludzie bardzo zamożni.

Rozszerzenie wodociągu miejskiego. Przez cały dzień wczorajszy prowadzono energicznie roboty około połączenia wodociągu rezerwowego z główną siecią na gościńcu przy ulicy księcia Józefa za folwarkiem klasztoru SS. Norbertanek obok budynku akcyzy miejskiej. Już wczoraj po południu zdołano osadzić nową rurę z bocznem rozgałęzieniem. Prace miały być ukończone dzisiaj około godziny 2 w nocy. Ponieważ częściowe napełnianie wodociągu miało się rozpocząć około godziny 12 w nocy, przeto prawdopodobnie dzisiaj rano woda będzie już we wszystkich domach w Krakowie i o braku jej już na razie nie będzie mowy. Prawdopodobnie woda dzisiaj rano czerpana będzie trochę »opalowa«, za kilka godzin jednak oczyści się zupełnie. Tym sposobem skończy się w Krakowie przynajmniej jeden brak, to jest brak wody.

Wypłata należytości za zarekwirowane obręcze gumowe. Intendantura wojskowa nadesłała już resztę należytości za dostarczone na cele wojenne obręcze gumowe. Należytości te wypłaca główna Kasa miejska za kwitem bez stempla i oddaniem protokołu szacunkowego. Wzywa się interesowanych, ażeby jak najrychlej zgłosili się po odbiór swoich należytości.

Brak spirytusu wywołał w Krakowie lichwiarską spekulacyę tym artykułem na pokątnej giełdzie. Wystarczy wspomnieć, że na tym rynku płaci się już obecnie za litr spirytusu 25—30 koron. W czasach przedwojennych ta sama ilość spirytusu kosztowała najwyżej 2 korony.

Kradzież płótna. Jak donieśliśmy, na szkodę kupca Tellera przy ulicy Miodowej popełniono znaczną kradzież płótna, wartości 15.000 K. Aresztowano kilku młodych chłopaków, podejrzanych o tę kradzież; jednego z nich, mianowicie Zygmunta Rittermanna, wypuszczono jednak na wolność, gdyż okazało się, że jest zupełnie niewinny.

Tramwaj w Podgórzu. Jak słychać, roboty około nowej linii tramwajowej w Podgórzu, która będzie łączyć tę dzielnicę z Krakowem, będą już wkrótce ukończone, a ruch zostanie otwarty z końcem bieżącego miesiąca. Nowa linia prowadzić będzie przez nowy (trzeci) most, ulicę Słowackiego i Lwowską aż do rynku podgórskiego.

Po ukończeniu tej linii, przedłużony zostanie tor tramwajowy przed klasztorem SS. Norbertanek, gdzie wybudowaną zostanie pętlica, co przyczyni się znacznie do ulepszenia ruchu na tej linii.

Przedłużenie działalności Izb handlowych. Urzędowa „Gazeta Lwowska" z dnia 4 bm. ogłasza rozporządzenie cesarskie z daty 27 grudnia r. z. w sprawie przedłużenia okresu funkcyjnego tych rzeczywistych członków Izb handlowych i przemysłowych, których mandat sięgał do 31 grudnia r. 1914. Okres ten przedłużony już poprzednio do końca grudnia 1916 r., przedłużony został obecnem rozporządzeniem cesarskiem do 31 grudnia 1917.

Z kraju.

Na wojsko polskie i na skarb państwa polskiego Organizacye narodowe i zawodowe w zagłębiu Borysław-Tustanowice wydały wspólną odezwę z we- [illegible] państwa polskiego złożyli wszyscy pracownicy przemysłu naftowego w Borysławiu-Tustanowicach swój jednodniowy zarobek, a firmy naftowe i przemysłowe tego zagłębia kwotę, co najmniej równającą się jednodniowemu wypłaceniu zarobków — jako dar na wojskowość i skarb polski.

Szkoła gospodarstwa wiejskiego dla włościanek otwartą została w Ruszczy pod Krakowem, pod kierownictwem czterech fachowych nauczycielek. Oprócz wszystkich działów gospodarstwa, udzielaną jest nauka przedmiotów ogólnie kształcących. Kurs nauki trwa jeden rok. Dopuszczone są tylko córki włościańskie.

Biała, 2 stycznia. (Z ruchu teatralnego i umysłowego. — „Jasełka". — Z ruchu muzycznego). Na zakończenie roku ubiegłego mieliśmy wieczór sylwestrowy, urządzony staraniem Ligi kobiet N. K. N., a przedtem jeszcze w sobotę, dnia 30 grudnia wieczór humoru i satyry, z współudziałem artystów sceny krakowskiej, pp. Ireny Solskiej i Zyg. Noskowskiego, urządzony w wielkiej sali „pod Czarnym Orłem", z sukcesem artystycznym i kasowym, godnym nazwisk tych artystów. Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia skupił w sali Czarnego Orła tłumy publiczności polskiej, oraz dzieci i młodzieży szkolnej. Urządzono „Jasełka", staraniem katolickich stowarzyszeń miejscowych, na dochód budowy domu katolickiego, po południu i wieczorem tego dnia.

Ruch muzyczny u nas nadzwyczaj ożywiony. Poważne koncerty są tu już instytucyą stałą, a stosunki wojenne wcale nie wpłynęły na zmianę tego stanu rzeczy. I tak w ostatnich tygodniach słyszeliśmy między innymi Burmestra, Lalewicza, Doro Manberg. Osobno wspomnieć należy o koncercie Pawła Schmedesa i p. Przeorskiego.

W napadzie szału. Z Żywca piszą nam: W nocy z 29 na 30 grudnia ub. roku robotnik Jan Wróbel, wróciwszy ze służby, w przystępie ostrego szału wybiegł na pole i zaczął najpierw demolować stajnię z nierogacizną przy swoim domku, przyczem pokaleczył się bardzo ciężko. Następnie wrócił do mieszkania i tutaj zamordował siekierą najpierw swoją żonę, a później swoją córkę z jej małem dzieckiem. Szaleniec porąbał wprost na kawały zwłoki nieszczęśliwych ofiar, a wreszcie sam zranił się nożem w brzuch. — Rano znaleźli sąsiedzi porąbane zwłoki rodziny Wróbla, on sam leżał na ziemi w kałuży krwi, dając jeszcze słabe znaki życia. Wypadek wywołał poruszenie w Żywcu i okolicy. — Wróbel miał opinię pracowitego i solidnego robotnika, troszczącego się gorliwie o swoją rodzinę.

Aresztowanie oszustów we Lwowie. Przez kilka dni grasowali po Lwowie dwaj pomysłowi oszuści: Ignacy Lipski, prowizoryczny strażnik w komisaryacie miejskim, i Wozinko Gustaw, wydalony strażnik z komisaryatu miejskiego. Zjawiali się oni w sklepach drobnych kupców, jako funkcyonaryusze magistratu i przeprowadzali »rewizyę« każdego sklepu. Przyczem Wozinko, zwany przez towarzysza »panem oficyałem«, krytykował nieporządki w sklepie, potem groził, że kupiec dany zapłaci karę 200—300 K. Przerażony kupiec prosił »pana oficyała« o względy. Wtedy odgrywał swą rolę Lipski i biorąc interesowanego na stronę, szeptał mu do ucha: »Pan oficyał to dobry człowiek. Zapłać pan 50 K na »Czerwony Krzyż«, a kary większej nie będzie«. Targ w targ, kupcy płacili po 20 K, a nawet łaskawi rewizorowie nie gardzili

pięciu koronami. W ten sposób naciągali obaj drobnych sklepikarzy i trafikantów. W końcu powinęła się im noga i obaj »rewizorowie« znaleźli się w areszcie.

Z Królestwa Polskiego.

Lubartów. (Nowa Rada miejska). Nowa Rada miejska w Lubartowie odbyła dnia 28 grudnia pierwsze posiedzenie. Sala magistratu była pięknie udekorowana: wśród zieleni i sztandarów o barwach narodowych polskich, widniał herb Polski, orzeł biały, portrety Tadeusza Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego.

Radni miasta Lubartowa powołali jednogłośnie na stanowisko burmistrza p. L. Łappę, na zastępcę zaś burmistrza p. Ad. Studzińskiego.

Z prasy żargonowej. Żargonowy »Lodzer Volksblatt« otrzymał specyalną depeszę z Berlina treści następującej: »Syn bankiera nowojorskiego Markusa, przybyły do Berlina, jako delegat rozdawnictwa pieniędzy amerykańskich wśród żydów polskich, miał rozmowę z podsekretarzem stanu niemieckiego ministerstwa spraw zewnętrznych, Zimmermanem, który na zapytanie p. Markusa o sytuacyę polityczną żydów w nowem państwie polskiem, dał następującą odpowiedź: »Rząd niemiecki traktuje żydów zupełnie tak samo, jak obywateli innego pochodzenia. Tak też będzie przy reorganizacyi nowego państwa polskiego. Żydzi mogą być pewni, że nie tylko nie popełniona zostanie żadna względem nich niesprawiedliwość, lecz że otrzymają oni wszelkie prawa i przywileje, jakie im należą się na zasadach ludzkości i bezstronności«.

Ze świata.

»Groby i pomniki bohaterów«. Magistrat ogłasza: Towarzystwo opieki nad zabytkami w Wiedniu i miejskie Muzeum sztuki w Mannheim urządzają przy wydatnem poparciu państwa, kraju i gminy miasta Wiednia wystawę »Grobów i pomników bohaterów« w Wiedniu w austryackiem Muzeum sztuki i przemysłu. Wystawa potrwa do połowy stycznia b. r. Na wystawie tej można oglądać typy pomników dla bohaterów stawiać się mających tak na polu bitwy, jak i w ojczyźnie, znajdują się tam także i inne wzory różnych sposobów uczczenia bohaterów, jak: tablice pamiątkowe, medaliony i odznaki wojenne w najrozmaitszych koncepcyach. Zadaniem tej wystawy jest rozpowszechnić przeświadczenie, że także i małymi środkami finansowymi można uzyskać piękne rezultaty artystyczne, a niewątpliwie każda gmina, która ma zamiar postawić pomnik swoim bohaterom, znajdzie na tej wystawie podnietę do szlachetniejszego urzeczywistnienia tego projektu. Zwiedzający mogą korzystać za darmo z biura porady, istniejącego przy »Towarzystwie ochrony pomników i opieki kraju rodzinnego«. Wiedeń, IX., Severingasse 9.

Sprawa czynszów w Austryi. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Liczne organizacye urzędników prywatnych, jako to: Państwowy Związek urzędników banków i kas oszczędności, Centralny Związek pracowników handlowych, Związek funkcyonaryuszów Towarzystw ubezpieczeń w Austryi i t. p. organizacye wniosły do ministerstwa sprawiedliwości memoryał, domagający się wydania ustawowych zarządzeń dla ochrony czynszowników. Petycya wskazuje na zarządzenia, wydane w tej sprawie przez rząd węgierski i proponuje wydanie obowiązującego w całej Austryi zakazu wypowiadania mieszkań i podwyższania czynszów przez czas trwania wojny i na pewien czas po wojnie.

Gdzie jest nafta? »Opavsky Vestnik« donosi, że na dworcu kolejowym w Boguminie od dwóch tygodni stoi 14 pociągów z naftą galicyjską. Pociągi nie mogą jednak odejść z Bogumina z powodu braku lokomotyw i ponieważ główne punkty kolejowe przeciążone są transportami wojennymi.

Dramat małżeński przed sądem wojskowym. Niedawno przed dywizyjnym sądem armii w Wiedniu toczył się pod przewodnictwem nadporucznika dra Popoviciego proces przeciwko szeregowcowi Józefowi Rysiowi, który został oskarżony o zabójstwo, popełnione przez to, że Ryś dnia 10 sierpnia ubiegłego roku zabił w Krakowie dwoma uderzeniami za pomocą kamienia feldfebla Wilhelma Müllera, który z jego żoną utrzymywał stosunek miłosny. Obwiniony, mimo przyznania się do winy, został uwolniony przez sąd, który uznał, że Ryś działał w chwilowej niepoczytalności. Prokurator wojskowy zgłosił początkowo odwołanie od wyroku uwalniającego, ale później cofnął je, skutkiem czego Józef Ryś został puszczony na wolność.

Wystawienie filmu polskiego w Berlinie. W dniu 30 grudnia odbyło się w Berlinie pierwsze wielkie przedstawienie, na którem wystawiono wielki film, zdejmowany przez szereg tygodni w Krakowie, a wreszcie Przemyślu i Lwowie przez dyrektora Franciszka Portena. — W przedstawieniu wzięli udział przedstawiciele prasy, Komitetu polskiego, oraz zaproszeni goście. Dochód przeznaczono na uchodźców i sieroty galicyjskie. Film zdobył ogromny sukces i spotkał się z wielkiem uznaniem prasy berlińskiej.

Zakaz importu niemieckich filmów. Rozporządzenie gabinetu austryackiego z 23 grudnia z. r. w sprawie importu zbytkownego, zagrażającego walucie austryackiej, zakazało także przywozić do Austryi filmy kinematograficzne z Niemiec. Związek dla ochrony interesów kinematografii w Berlinie na niedawno odbytem zgromadzeniu zaprotestował przeciw temu, podnosząc, że zakaz ten rujnuje nie tylko niemieckich fabrykantów filmowych, lecz także właścicieli kinoteatrów w Austryi, którzy posługują się teraz przeważnie fabrykatami niemieckiemi. W razie podtrzymania zakazu musiałaby fabrykacya niemiecka także dla Niemiec znacznie zmaleć.

Przygody bojowca. »Gazeta Polska« z 20 grudnia donosi:

W moskiewskiej Izbie sądowej rozpatrywana była sprawa T. Toborka, oskarżonego o należenie do frakcyi rewolucyjnej P. P. S., oraz o napad na pociąg w pobliżu stacyi Sławków i przechowywanie materyałów wybuchowych. Napad na pociąg dokonany był w roku 1906. Napastnicy wysadzili w powietrze część pociągu i ograbili urzędnika kolejowego, wiozącego pieniądze na wypłaty. Wkrótce potem Toborek powołany był do wojska i powrócił ze służby wojskowej w roku 1911. Dowiedziawszy się o wytoczonej przeciw niemu sprawie, uciekł on do Francyi, gdzie pracował, jako górnik. Po wybuchu wojny, Toborek wstąpił, jako ochotnik, do armii francuskiej, walczył pod Soissons i Reims i został kontuzyonowany. Za namową rosyjskiego agenta wojskowego, Toborek wrócił do Rosyi i wstąpił tutaj do wojska. Wkrótce wyjaśniło się, że przeciw niemu wytoczona była sprawa i oddano go sądowi. Izba sądowa uniewinniła Toborka od oskarżenia o przynależność do partyi i o napad na pociąg, uznała go winnym niedoniesienia i skazała go na dwa i pół miesiąca więzienia wojskowego.

Mianowania w Legionach polskich. Piotrkowski »Dziennik Narodowy« donosi w numerze 1:

Rozporządzeniem naczelnej komendy mianowani porucznikami: podporucznicy:

W piechocie: Maćkowski Zdzisław, 4 p. p.; Endel Leopold, 5 p. p.; Doboczyński Bronisław, 1 p. p.; Ścieżyński Mieczysław, 1 p. p.; Majkowski Benedykt, 5 p. p.; Miś Bolesław, 3 p. p.; Muszyński Wiktor, 2 p. p.; Grabowski Franciszek, 2 p. p.; Śmiertniak Stefan, 3 p. p.; Wyrwiński Wilhelm, 5 p. p.; Kalabiński Stanisław, 1 p. p.; Schwarzenberg-Czerny Jerzy, 5 p. p.; Langner Władysław, 1 p. p.; Bratro Jan, 5 p. p.; Kołodziejczyk Tadeusz, 1 p. p.; Herschtal Juliusz, 5 p. p.; Brożek Kazimierz, 3 p. p.; Romaniszyn Michał, 2 p. p.; Więckowski Edward, 4 p. p.; Bittner Ludwik, 2 p. p.; Biestek Stefan, 2 p. p., Serwaczyński Henryk, 2 p. p.; Żuławski-Szeliga Janusz, 2 p. p.; Sendorek Jan, 2 p. p.; Odsetkiewicz Maryan, 6 p. p.; Załuski Jan, 6 p. p.; Elsendorf Eugeniusz, 3 p. p.: Papee Józef, 3 p. p.; Parafiński Tadeusz, 3 p. p.; Nałkowski Kazimierz, 3 p. p.; Kieka Jan, 3 p. p.; Spiechowicz Mieczysław, 2 p. p.; Minkowski Anatol, 2 p p.; Jakicz Józef, 3 p. p.; Kwadziszewski Józef, 3 p. p.; Czajkowski Bolesł., 5 p. p.; Sadowski Jan, 5 p. p.; Myszkowski Aleksander, 6 p. p.; Deschau Tadeusz, 5 p. p.; Surówka Jan, 5 p. p.

W kawaleryi: Grabowski Tadeusz, 2 p. u.; Pytlewski Jerzy, 1 p. u.; Jabłoński Antoni, 1 p. u.; Gaertig-Skarga Tadeusz, 1 p. u.: Śmigielski Tadeusz, 1 p. u.; Rostworowski hr. Stanisław, 2 p. u.

W artyleryi: Gliniecki Roman, 1 p. art.; Wieleżyński Aleksander, 1 p. art.; Kieszniewski Kazimierz, 1 p. art.; Mazurkiewicz Stefan, 1 p. art.

W oddziałach trenowych: Zych Józef, park dywizyjny: Garbusiński Tadeusz, tren dyw.; Zachorowski Władysław, tren dyw.

W innych oddziałach i formacyach: Sidorowicz Czesław, komenda L. p.; Pakowski Zenon, 2 p. p.; Śląski Jan, 1 p. art.; Iwanowski Stefan, komenda 2 brygady.

W korpusie lekarzy: dr Kwaśniewski Mikołaj, dr Więckowski Antoni.

Mianowanie. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego namiestnictwa, Wojciecha Koczyńskiego, koncypistą.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 5 b. m. (wznowienie): »Awantura«, komedya R. de Fleurs'a i A. Caillavet'a.

W sobotę, dnia 6 b. m.: po południu: »Betleem polskie«, jasełka L. Rydla; wieczorem: »Nasi najserdeczniejsi«, komedya W. Sardou.

W niedzielę, dnia 7 b. m.: po południu: »Złoty cielec« St. Dobrzańskiego; »Grzegorz Dandin« Moliera; wieczorem: »Awantura«, komedya Fleurs'a i Caillavet'a.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 5 b. m.: o godzinie 4 po południu: »Kopciuszek«, baśń A. Walewskiego.

W piątek, dnia 5 b. m.: wieczorem: »Wesoły astronom«.

W sobotę, dnia 6 b. m.: po południu: »Kiliński«, sztuka historyczna M. Bałuckiego; wieczorem: »Karpaccy górale« J. Korzeniowskiego.

W niedzielę, dnia 7 b. m.: po południu »Kopciuszek«, baśń A. Walewskiego: wieczorem: »Karpaccy górale«, sztuka J. Korzeniowskiego.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy”:

Na Legiony: Franciszkowie Marcinkowie zamiast życzeń noworocznych 10 koron.
Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Powiatowa komenda Straży skarbowej w Tomaszowie 5 kor.
Na Zakład Żurowskiej: Ks. J. M. 6 kor. 40 hal.
Na Rodzinę sierocą: Ks. J. M. 5 kor.
Na biednych (pod opieką SS. Miłosierdzia): Ks. J. M. 10 koron.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Konkurs na powieść.** Wydawnictwo poznańskiej »Gazety Narodowej« ogłosiło konkurs na napisanie powieści oryginalnej. Warunki tego konkursu są następujące: 1) Powieść powinna tchnąć duchem narodowym i obywatelskim, a zatem jej myśl przewodnia musi być zgodna z zasadami kościoła katolickiego i obowiązkami Polaka-patryoty. 2) Jako przeznaczona do druku w piśmie codziennem, nie może zawierać momentów drastycznych. 3) Autor winien uwzględnić warunki cenzuralne. 4) Rzecz musi być oryginalna, nowa, nigdzie dotąd nie drukowana. 5) Objętość powieści może wynosić do 10 tysięcy wierszy druku. 6) W konkursie wziąć mogą udział autorowie wszystkich dzielnic polskich. 7) Termin nadsyłania rękopisów (najlepiej przepisanych na maszynie) upływa z dniem 1 kwietnia; rękopisy należy nadsyłać do redakcyi »Gazety Narodowej«. 8) Nagród wyznacza się trzy: za trzy najlepsze utwory w kwocie 1.000 marek, 500 marek i 300 marek. 9) Wydawnictwo »Gazety Narodowej« zastrzega sobie prawo druku utworów nagrodzonych, za osobnem honoraryum od wiersza dla autora. 10) Do rękopisu, zaopatrzonego godłem lub pseudonimem, należy dołączyć kopertę zamkniętą, zaopatrzoną tem samem godłem lub pseudonimem, a zawierającą prawdziwe nazwisko i dokładny adres autora. 11) Skład sądu konkursowego ogłoszony będzie później.

— **Albin Jura:** »Wojna europejska 1914—1916 ze szczególnem uwzględnieniem walk na ziemiach polskich i historyi Legionów polskich« (z ilustracyami). Kraków, K. Wojnar, 1916.

Zbiór rozporządzeń dla Polski. W nakładzie księgarni wydawniczej Manz'a w Wiedniu pojawił się zbiór rozporządzeń dla Polski, pozostającej pod ck. zarządem wojskowym (»Sammlung der Verordnungen für die unter k. u. k. Militärverwaltung stehenden Gebiete«, Wien, 1916). Podręcznik ten, ułożony przez Polaka, dra Rudolfa Langroda, adwokata w Wiedniu, przy współudziale redaktora p. Junkra, odznacza się systematycznością i dokładnością, obejmując cały zakres administracyi kraju.

Kalendarz ścienny drukarni W. L. Anczyca. — Drukarnia Wł. L. Anczyca i Spółki, która tradycyjnie od lat wielu wydawała ozdobne pamiątkowe kalendarze albumowe, wydała w tym roku po przerwie dwuletniej, piękny kalendarz ścienny, ozdobiony kliszą artystyczną, przedstawiającą zaułek przy kościele św. Barbary w Krakowie, według zdjęcia fotograficznego znanego miłośnika Krakowa, dra F. Kleina.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 stycznia.

Cesarz przyjął wczoraj między innemi na posłuchaniach ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, ministra skarbu dra Spitzmüllera, c. i k. ministra wojny bar. Krobatina, c. k. ministra obrony krajowej bar. Georgiego, generała pułkownika bar. Bolfrasa, delegata c. i k. ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie radcę legacyjnego br. Andriana, i dyrektora kancelaryi gabinetowej bar. Schiesla.

Z niemieckiego Związku narodowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 stycznia.

»Deutsche Nachrichten« podają komunikat z posiedzenia prezydyum niemieckiego Związku narodowego. Na tem posiedzeniu minister Urban zdawał sprawę o sytuacyi. Wywiązała się nad jego sprawozdaniem dyskusya. **Dla obrad nad przyszłem ułożeniem się stosunku do Galicyi wybrano osobną komisyę,** która ma zdać sprawę na następnem posiedzeniu.

Odczytano pismo dra Sylwestra, **donoszące o jego decyzyi nieprzyjmowania ponownie prezydentury Izby poselskiej,** i wyrażono ubolewanie z powodu tej jego decyzyi, zapewniając go o swojem dalszem zaufaniu. Pełne zebranie Związku odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca.

Król bułgarski w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 stycznia.

(Wolff). Król bułgarski dnia 3 stycznia zawitał w głównej kwaterze niemieckiej i miał kilkugodzinną rozmowę z cesarzem, poczem udał się w dalszą podróż.

Przyjazd Lloyd George'a do Rzymu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 5 stycznia.

»Corriere della Sera« donosi z Rzymu, że **oczekują tam przyjazdu Lloyda Georgea.**

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 5 stycznia.

Grecya nie odpowiedziała jeszcze na notę koalicyi.

Według »Matina« **przeprowadzenie wojsk greckich i dział na Peloponez odbywa się tak marnie i tak nieszczerze, że koalicya nie może mieć pożądanej pewności zupełnego bezpieczeństwa swoich wojsk.**

Posłowie: Anglii, Francyi, Rosyi, Rumunii i Serbii ze swymi attachés wojskowymi i z rodzinami, osiadłymi w Atenach, **odjechali do Salaminy i pozostaną na stojących tam okrętach.** W międzyczasie poseł włoski pertraktuje z rządem greckim w kierunku pośredniczącym.

Lugano, 5 stycznia.

Według doniesienia »Corriere della Sera« z Aten pod datą 2 stycznia, **dzienniki ateńskie zwracają się przeciw nocie koalicyi i zaczynają objawiać niezadowolenie z gabinetu Lambrosa, który skłania się do przyjęcia istotnych punktów żądań koalicyi.** Król odbył konferencyę z kilku politykami.

Konferencye u króla.

Paryż, 5 stycznia.

»Journal« donosi z Aten:

Byli prezydentowie ministrów oraz przywódcy stronnictw zostali przyjęci przez króla na posłuchaniach. **Wyrazili wszyscy zapatrywania, że nie można przyjąć noty koalicyi.**

Francya wobec rządu Venizelosa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 stycznia.

(Ag. Havasa). Jak »Matin« donosi, postanowił rząd francuski zamianować zastępcę francuskiego przy prowizorycznym rządzie w Salonikach, który ze swej strony uwierzytelni swego reprezentanta w Paryżu.

Zastępca Rosyi.

Saloniki, 5 stycznia.

Dzienniki donoszą, że Rosya ustanowiła swego zastępcę dyplomatycznego przy rządzie narodowym.

Anglia wobec pokoju.

Kolonia, 5 stycznia.

»Koeln. Ztg.« donosi z Madrytu:

Osobistości, które utrzymują bliższe stosunki z angielskiemi kołami miarodajnemi, oświadczają, że cała Anglia przekonana jest, iż przełamanie frontu niemieckiego we Francyi i zwrócenie jej Alzacyi i Lotaryngii jest niemożliwe. Wobec tego **uważają nawet w Anglii niemiecką propozycyę pokojową za wielkoduszny czyn,** a w przyrzeczeniu, danem Rosyi co do Konstantynopola, widzą tylko przeszkodę do zawarcia pokoju. Mimo krzykliwości prasy angielskiej, **Anglia właściwie nie zajmuje odmownego stanowiska wobec propozycyi niemieckiej, Anglia bowiem zbyt zimno liczy, aby nie chciała się wycofać z tego złego interesu, jakim jest dla niej wojna.**

Rosya niezadowolona z Anglii.

Kopenhaga, 5 stycznia.

Wedle doniesienia »Kiecz«, **rosyjskie koła rządowe są niezadowolone z noty koalicyi, skierowanej przeciw pokojowi, a zwłaszcza z powodu jej sformułowania.** Rząd rosyjski próbował w tej sprawie wpłynąć na Anglię, jednak bezskutecznie.

Zgromadzenia pokojowe w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lozanna, 5 stycznia.

(Agencya szwajcarska). Na zgromadzeniu publicznem pokojowem przemawiali mówcy o konieczności, by neutralne państwa zastosowały wszystkie środki, aby kres położyć mordowaniu się narodów. Zgromadzenie wystosowało telegramy do Rady związkowej i do Wilsona, gratulujące im z powodu ich wystąpienia. Podobne zgromadzenia odbyły się w kilku innych miastach Szwajcaryi.

Ustąpienie angielskiego posła w Hadze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 5 stycznia.

Angielski poseł John Stone potwierdził wobec tutejszego biura koresp., że **opuszcza stanowisko** i dodał, że ustąpienie jego wcale nie oznacza zmiany w przyjaznych stosunkach między rządem angielskim a holenderskim.

Debata pokojowa w Senacie amerykańskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 5 stycznia.

(Reuter). W Senacie na wniosek Hitschcocka obradowano nad wnioskiem, witającym notę prezydenta Wilsona.

Senator Lodge oświadczył, że kongres nie powinien czynnie występować w sprawie tak doniosłej. Zawarty teraz pokój nie byłby niczem innem jak pauzą pokojową, którąby ludy wykorzystały dla zebrania nowych sił na podjęcie walki, w którąby potem uwikłano także Amerykę.

Przeciwnicy Lodgego oświadczyli, że za wystąpieniem Wilsona przemawia pośrednictwo Roosevelta w wojnie rosyjsko-japońskiej. — Dyskusyę na wniosek Hitschcocka odrzucono.

Gotowość Wilsona.

Bazylea, 5 stycznia.

»Daily Express« donosi z Nowego Jorku, że **Wilson jest gotów zainicyować wymianę zdań między mocarstwami.**

Frankfurt, 5 stycznia.

Z Nowego Jorku donoszą:

Wilson pragnie, aby Senat udzielił silniejszego poparcia jego propozycyom pokojowym, aby w ten sposób udowodnić, iż cały naród stoi za nim. W razie gdyby koalicya odpowiedziała odmownie na jego notę, Wilson zaniecha na razie dalszych usiłowań ze swej strony.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 stycznia.

(Biuro Wolffa). Dnia 4 stycznia wieczór:

»Na wschodzie i zachodzie nie było żadnej szczególnej czynności bojowej.

W Rumunii odżyły walki wzdłuż Seretu.

Ułaskawienie dra Kramarza i tow.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 stycznia.

Jak już podano do wiadomości sąd dywizyjny obrony krajowej w Wiedniu skazał był na karę śmierci dra Karola Kramarza i dra Alojzego Rašina za zbrodnię zdrady stanu według § 58 ustawy karnej i zbrodnię przeciw sile wojennej według § 327 wojskowej ustawy karnej, jakoteż sekretarza dziennika »Narodni Listy« Wincentego Červinkę i urzędnika prywatnego Józefa Zamazala za zbrodnię szpiegostwa według § 321 ustawy karnej wojskowej. Wyrok co do Kramarza i Rašina brzmiał także na utratę akademickiego stopnia doktora praw. Przeciw temu wyrokowi wnieśli oni zażalenie nieważności do najwyższego trybunału obrony krajowej, który po 8 dniowej publicznej rozprawie 20 listopada 1916 zażalenie odrzucił, przez co wyrok nabrał mocy prawnej. Obecnie **cesarz darował skazanym karę śmierci.** Wedle ustawy (nowela ustawy karnej z 15 listopada 1867) **skazani zostali teraz na ciężkie obostrzone więzienie Kramarz na 15 lat, Rašin 10 lat, Červinka i Zamazal 6 lat.**

Motywy wyroku pierwszej instancyi.

Wiedeń, 5 stycznia.

W wyczerpującym uzasadnieniu wyroku pierwszej instancyi powiedziano, że dr. Kramarz jako przywódca propagandy panslawistycznej w Czechach i ruchu rusofilskiego przez świadome współdziałanie dążył ku zniszczeniu monarchii, że przed i po wybuchu wojny działał przeciw państwu. Zarówno w zagranicy nieprzyjacielskiej jak neutralnej, istniał daleko rozgałęziony dobrze zorganizowany ruch rewolucyjny, dążący do oderwania od monarchii Czech, Morawii, Śląska, węgierskiej Słowaczyzny i innych obszarów, zamieszkałych przez Słowian. Propagandę tę uprawiali Czesi, osiedli za granicą lub też ci, którzy tam po wybuchu wojny uciekli. Za środek propagandy służyło wydawanie czasopism, służących wyłącznie idei odłączenia, manifesty, odezwy, programy i oświadczenia, jakoteż artykuły dziennikarskie. Temu celowi służyły też kongresy, odbyte w Pradze w 1908 i 1912 oraz w Petersburgu 1909, wreszcie organizowanie i zbrojenie czeskich legionów ochotniczych w Rosyi, Francyi i Anglii. Ludność kraju w szeregu objawów ujawniała usposobienie nieprzychylne dla państwa, co zakwestyonowało skuteczne przeprowadzenie wojny zarówno na polu gospodarczem jak wojskowem.

Wyrok przyjął również za rzecz dowiedzioną, że pod maską neoslawizmu na kongresach słowiańskich i przy innych sposobnościach budzono i żywiono cele, charakteryzujące się jako zdrada stanu. Po wybuchu wojny stwierdzono przyczynowy związek między jej wydarzeniami a czynami oskarżonych, zwłaszcza w następujących faktach.

1) O ile chodzi o zagraniczną propagandę rewolucyjną to stwierdzono, że Kramarz utrzymywał stosunki z wydawcami, opiekunami i redaktorami wydawnictw i publikacyj zagranicznych o duchu, przejętym zdradą stanu. 2) Kramarz posługiwał się »Narodnimi Listami« jako organem swojej polityki. 3) Jeden numer wychodzącego we Francyi pisma »La Nation Tcheque« zawierał kilka artykułów, wyjaśniających idee i cele tej propagandy. Wydawca tego pisma, profesor Denis, swego czasu współpracownik »Narodnich Listów« jest przyjacielem Kramarza. 4) Kramarz odbył tajną rozmowę z konsulem włoskim w hotelu w Pradze w kwietniu 1915 tuż przed wybuchem wojny włoskiej. 5) U Kramarza znaleziono projekt pisma do namiestnika ks. Thuna, w którem powiedziano wyraźnie, że Kramarz wierny swojej polityce trzyma się zdala od wszystkiego, coby można tłómaczyć jako pochwalanie tej wojny i że jego stanowisko, jakteż stanowisko »Narodnich Listów« wobec pożyczki wojennej oparte jest na tem zapatrywaniu.

Według przekonania sądu tej agitacyi przypisać należy objawy, które w ciągu wojny okazały się u ludności czeskiej i przeszkadzały skutecznemu prowadzeniu wojny. W tym względzie wymienić należy zwłaszcza rozszerzanie zdradzieckich odezw rosyjskich w Czechach i na Morawii. Organizowanie czeskich korpusów ochotniczych zagranicą, zachowanie się niektórych czeskich jeńców wojennych zagranicą, niezgodne z obowiązkami koleżańskości wśród jeńców, nielojalność żołnierzy niektórych ciał wojskowych, którzy nieraz bez konieczności dali się brać do niewoli, nadto wrogie państwu i w sposób jaskrawy naruszające obowiązek służby wojskowej postępowanie niektórych oddziałów czeskich w kraju i na etapach, oddziaływujące demoralizująco. Te wszystkie objawy należy — zdaniem sądu — przypisać kilkoletniej agitacyi Kramarza i Rasina.

Powyższe z uzasadnienia wyroku tylko w krótkości wyjęte ustępy oddają wykryty przez rozprawę obraz nieprzyjaznej dla państwa organizacyi, jej rozwoju i skutków. Jakkolwiek niemiłym jest ten obraz, to przecież z drugiej strony rozprawa wykazała także, że stosunkowo tylko mała część narodu czeskiego i jego przywódców uległa zbrodniczej agitacyi.

Byłoby więc błędem, gdyby za ten, głębokiego ubolewania godne stosunki zwalać odpowiedzialność na patryotycznie usposobioną część narodu czeskiego, który te błędy tak samo surowo potępia, a to tem bardziej, że obecne należyte kierownictwo narodu czeskiego usilnie i poważnie działa, by całą ludność znowu dla państwowej myśli austryackiej pozyskać.

Należy też stwierdzić, że wojska czeskie w większej części jak zawsze biły się nader walecznie, czego dowodem są ich krwawe straty i szereg zasłużonych najwyższych odznaczeń.

Niechaj kara spadnie na tych, co są winni, wszelkie ogólnikowe podejrzenia i potępienia powinny być zaniechane.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 stycznia.

Wybuch w kopalni w Dąbrowie.

Dąbrowa. W przeciwstawieniu do doniesień dzienników o wybuchu w kopalni »Kazimierz« w Dąbrowie, należy stwierdzić, że był on tylko nieznaczny. Tylko 3 osoby zostały lekko zranione, zresztą nikt nie zginął, ani szyby nie zostały uszkodzone.

Zatopienie żaglowców francuskich.

Paryż. Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 5 żaglowców francuskich.

»Verité«.

Paryż. Ministerstwo marynarki zaprzecza nowczo wiadomości o storpedowaniu francuskiego okrętu liniowego »Verite«.

Uwięzienie konsula meksykańskiego.

Nowy Jork. (Reuter). Tutejszy generalny konsul meksykański uwięziony został pod zarzutem, że brał udział w spisku, który miał na celu przewiezienie broni i amunicyi do Veracruz.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukiwanie zaginionych.

Karolina Ćwik, przebywająca obecnie w Brzeznicy, p. Dębica, prosi o wiadomość o swym mężu, **Mieczysławie Ćwiku**, z powiatu buczackiego, wsi Miedwidowiec, powołanego 5 marca 1916 do kadry kakowskiej. 210 5 3

Handlowiec

wolny od wojska, bufetowo-korzenny, poszukuje posady od 15 stycznia. Zgłoszenia pod „Handlowiec" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 351 1 3

Lekcyj śpiewu solowego

udziela Paniom rutynowana nauczycielka. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Ul. Kremerowska l. 8, III p., drzwi na prawo. od g. 3—5. 356 1 2

Ogrodnik

lat 30, zdolny w swoim zawodzie, z dobrą praktyką we wszystkich gałęziach ogrodniczych (pracował po ogrodach handlowych i dworskich), poszukuje posady samodzielnego ogrodnika na prowincyi lub w miasteczku, od 1 lutego. Zgłoszenia list. pod „Ogrodnik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 346 1 2

Koncypient

z ukończoną praktyką sądową i dwuletnią praktyką adwokacką, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 340 1 3

Uczeń

do praktyki krawieckiej potrzebny. Lazar Press. ul. Floryańska l. 44. 341 1 3

Udziela się

lekcyj gry na fortepianie. Łatwa metoda dla starszych. Ul. Długa l. 59, II piętro, oficyny, drzwi 7 (między godziną 4 a 5). 360 1 3

Koncypienta

poszukuje kancelarya adwokata Baumfelda w Niepołomicach. Zgłoszenia z warunkami. Posada do objęcia zaraz. 344 1 3

Praktykantka

do biura „Eternit" potrzebna. Ulica Dietlowska l. 97. Zgłoszenia od godziny 4—6. 342 1 2

Kilka wolnych posad

strażników nocnych. Zgłoszenia pod „Straż Nocna", ul. św. Gertrudy l. 29, od g. 3—5 po południu. 345

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Sławkowska 30, I p. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 369 1 15

Do sprzedania zaraz

biurko, szafa i półki na akta, prawie nowe. — Wiadomość: Kraków, Długa l. 5, II piętro, między godz. 1 a 3 po południu. 380 1 4

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, wykonując wolę ś. p. Moniki Kluczyckiej, rozda 2 dożywotnie zaopatrzenia po (jak obecnie) 372 koron rocznie, niezdolnym do pracy nauczycielkom wyznania rzymsko-katolickiego, Polkom. W tym celu wzywa się kandydatki, aby w terminie do końca stycznia 1917 r. wniosły do kancelaryi Arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej l. 5, podania z dołączeniem: 1) metryki chrztu, 2) dowodu, że kandydatka jest przynależną do stanu nauczycielskiego, 3) świadectwa lekarskiego, stwierdzającego niezdolność do pracy, oraz 4) świadectwa moralności i ubóstwa. 374 1 2

Dobra

kobieca siła pomocnicza buchalteryjna, Polka, zostanie zaraz przyjęta. Własnoręcznie napisane oferty wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, przesyłać do Zarządu dóbr Zygmunta hr. Zamoyskiego w Mosczanach, poczta Bobrówka. Zgłoszenia kandydatek, nie posiadających praktyki — bezprzedmiotowe. 307 1 3

Sprzedam

ogiera do rozpłodu. Bardzo dobrego do ciężarów, grubej, ładnej budowy, całkiem zdrowego, kasztana łysego, $3^1/_2$ roku, 168 cm wysokiego. Zgłoszenia pod W. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 204 8 15

Froter

podejmuje się wszelkiego czyszczenia pokoi, wiórowania, zapuszczania, froterowania i wszelkich innych czynności. Kraków, ul. Długa l. 72, parter. 322 1 3

Panienka inteligentna

z lepszej rodziny, z egzaminem buchalteryjnym państwowym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Pracowita 20" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 318 1 3

Zdolny

Flecista (Piccolista) poszukuje dobrej, stałej posady. Zgłoszenia pod „Muzyk 1879" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 316

Edward Kordasiewicz stroiciel fortepianów

poleca się do strojenia; udziela lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie, po cenach przystępnych. Kraków, ul. św. Łazarza 9, I p. (przez ul. Kołłątaja), lub w Katolickiej Spółce handlowej, Mały Rynek 4. 224 1 3

Superarbitrowany Legionista

przyjmie administracyę kilku domów. Zgłoszenia pod J. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 313 1 2

Potrzebny zaraz

agent

zdolny, pilny, który się już stykał z mniejszymi i większymi kupcami w Krakowie, za pensyą i prowizyą. Wiadomość od 5—7 po poł. we fabryce pasty Stan. Hoła, ul. Krowoderska 38. 375 1 3

Poszukuję

dzierżawy apteki, w mieście powiatowem Galicyi zachodniej lub Królestwie Polskiem, od 1 lipca roku 1917. Adam Lindner, apteka, Łącko, Galicya. 240 1 5

Urzędnik

administracyjny, konceptowy i kasowy, wolny od wojska, energiczny, i rutynowany, obejmie odpowiednią posadę. Gruntowna znajomość ustaw administracyjnych i prowadzenie kancelaryi. Zgłoszenia pod „222", Sucha, Galicya. 203 1 4

Zakopane

Willa „Konstantynówka". Z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia słoneczne, ciepłe mieszkanie. Bliższej wiadomości udzieli M. Marchlowska, Willa „Warszawianka". 314 1 3

Nowa Nr 15

mapa miesięczna

wszystkich frontów, wyszła z druku.

Cena z przesyłką K 1·10

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.

235 5 5

Inteligentna osoba

przyjmie miejsce do zarządu gospodarstwem na plebanii lub u starszego mężczyzny, który potrzebuje opieki. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 329 2 3

Dom w ruchliwem miejscu, we wsi, zaraz okazyjnie tanio do sprzedania ze sklepem. Gotówka potrzebna 3000 K. Zgłoszenia przyjmuje do 15 stycznia Administr. „N. Reformy" pod „**Dom 334**". 334 2 5

Fotograf

E. Morawetz w Nowym Targu, poszukuje zdolnego pomocnika. 335 2 6

Prima dystylowanej wody

w każdej ilości można dostać w chemicznej pralni, Kraków, ulica Czarnowiejska 72. 250 3 6

Konkurs.

Przy prywatnem gimnazyum realnem w Nisku jest do obsadzenia posada **przyrodnika.**

Płaca miesięczna 200 koron. Podania wnosić należy do dn. **8 stycznia 1917** na ręce p. radcy Fornelskiego. 281 3 3

Oleje maszynowe

„ cylindrowe

„ do podłóg

Tłuszcz Tovota 328 2 5

Smar do wozów

Pokost sztuczny

Czarny lakier do żelaza

poleca i dostarcza

Generalna Reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie, ul. Dietlowska 30.

BLUSZCZ

Jedyne obecnie polskie pismo z modami dla kobiet

zacznie wychodzić od stycznia. 336 2 3

Zgłoszenia na abonament przyjmuje księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Koń

duży, pociągowy, do sprzedania. Wiadomość u T. Rympia, ul. św. Sebastyana l. 22, parter. 365 1 3

Fortepian

Hofbauera, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Ul. Czysta l. 3, I p., na prawo. Oglądać można między g. 3—4. 366 1 2

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 15,** obok magazynu broni. 355 1 10

Kamienica dwupiętrowa

z ogrodem, w Podgórzu, przy ruchliwej ulicy, tanio do sprzedania lub zamiany na mniejszą posiadłość koło Krakowa. Zgłoszenia pod M. B. 60.000 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 361 1 3

Szukam mieszkania

od lutego, marca lub kwietnia: 4 pokoje z przynależnościami, parter lub I piętro w dzielnicy IV lub przy alejach i niezbyt daleko od tramwaju. Pierwszeństwo mają mieszkania z kuchenką gazową, elektryką i z frontem o wolnej przestrzeni lub choćby najmniejszym ogródkiem. Zgłoszenia pod **B. P.** w Wojennym Zakładzie Kredytowym (Oddział kontroli), ul. Podwale l. 7. 354 1 3

Dla panienki

uczęszczającej do 8-mej kl. gimnazyalnej, poszukuje się mieszkania (oddzielnego pokoju), z utrzymaniem i obsługą przy lepszej izr. rodzinie, o ile możności w pobliżu ul. Wolskiej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **R. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 353

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

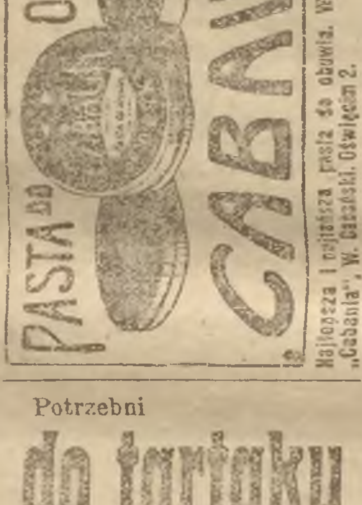
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ausona ul. Szewska 17.

107 2 0

Kierowniczka filii

mogąca się wykazać pewnym zasobem pieniężnym, potrzebna do pralni i farbiarni „Tęcza". Zgłosić się: Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72, do godz. 10-tej przed poł., między 12—3 i 6—8 wieczorem. 279 2 3



Potrzebni

do tartaku

maszynista, palacz, szlifierz pił, tracznik doświadczony w przecieraniu drzewa, **sortownik** drzewa i desek. Zgłoszenia pod **F. G. H.** do Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 277 2 3

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, per Adresse Zentral-Sparkasse der Gemeinde Wien, Wien I., Wipplingerstr. 8. Nie przyjmuje się listów niezapłaconych lub opłaconych nienależycie. 149 27 40

Staraniem **Zreformowanego Seminaryum** żeńskiego rozpocznie się 11 stycznia 1917 r.

8mio-tygodniowy

kurs slöjdu pedagogicznego

dla p.p. nauczycielek i wychowawczyń. Kurs obejmie naukę praktyczną i metodyczną robót: z wiór, rafii, papieru, kartonu, zajęcia dla dzieci do lat 10-ciu.

Opłata za kurs wynosi 20 koron.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd **Zreform. Seminaryum w Krakowie** przy ul. Smolskiego l. 1, parter, od dnia 27 grudnia, codziennie między godziną 12-tą a 1-szą. 198 4 8

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek: hipotecznych, wekslowych i pensyjnych. Przyjmuje wkładki oszczędności

na $4^1/_2$%

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca z własnych funduszów. 368 1 10

Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Bugański W. **Podręcznik Logiki Ogólnej**	3·40
Fabre J. H. **Z życia owadów**	7·70
Hertz B. **Przygody Magdusi** z licznemi ilustracyami	4·50
Kochanowski J. K. **Postęp ludzkości**	12·50
Kramsztyk St. **Wiadomości początkowe z fizyki,** część I	2·40
Ligocki E. **Sambra i Moza,** powieść	5·—
Limanowski Bol. **Dzieje Litwy**	1·50
Robak J. **Ustawa o stosunkach prawnych** nauczycieli w publicznych w szkołach ludowych	—·80
Rybicki St. **Zygmunt Chmielewski** i jego działalność w powstaniu 1863 roku	2·10
Sieroszewski W. **Beniowski.** Powieść historyczna	6·—
Słoński Edw. **Jak to na wojence...** Ilustracye Antoniego Dzierzbickiego	6·—
Świątłosław. **Język ojczysty w szkole ludowej**	1·—
Żeromski St. **Nawracanie Judasza.** Powieść	6·—
— **Zamieć.** Powieść	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 199 4 4

RENETY i inne gatunki jabłek

sprzedaje 201 5 5

po K 1·40 za 1 kg

Firma Bracia Rolniccy, Kraków

Rynek gł. 5. Sienna 2. Telef. 2303.

Siły biurowe.

Przy c. i k. Komendzie obwodowej w Hrubieszowie są do obsadzenia następujące posady:

Lustratora gmin; wymagana odpowiednia ogólna inteligencya, język polski i niemiecki, energiczny i prawy charakter.

Warunki: miesięcznie 200 K płacy i dyety za 20 po 4 K dziennie.

Tłómacza (czki); wymagana pełna biegłość języka polskiego i niemieckiego; wynagrodzenie 6 K dziennie.

Pisarza (ki) na maszynie; reflektuje się tylko na siłę zupełnie biegłą i umiejącą przeczytać bez błędu nawet mniej czytelne pismo w języku polskim i niemieckim; wynagrodzenie 6 K dziennie.

Ponadto otrzymają wszystkie powyższe kategorye koszta podróży, opał, światło oraz bezpłatne pomieszkanie. Obu stronom przysługuje 14-dniowy termin wypowiedzenia przed końcem miesiąca, przy czem Komenda obwodowa zastrzega sobie 15-dniowy czas próby. 291 2 2

W podaniach należy podać curriculum vitae, wiek i religię, oraz dołączyć odpisy świadectw, a mężczyźni ponadto uwolnienie od obowiązku służby wojskowej.

C. i k. Komenda obwodowa w Hrubieszowie.

Czynnej kopalni węgli

położonej o ile możności w Galicyi środkowej lub wschodniej, poszukuje się do kupna.

Szczegółowe oferty z dokładnem podaniem wszelkich uprawnień, z opisem położenia, wydatności, stosunków zgłębienia obecnego wydobytku, jakości i t. d. oraz ostatecznej najniższej ceny przyjmuje Administr. »Nowej Reformy« pod „**W. S. 274**". 274 2 2

Posady magistry

lub sustentacyi poszukuje w Krakowie magistra farmacyi, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia pod **E. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 219 5 6

Wdowa

bezdzietna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem, przyjmie obowiązek gospodyni. Pracowita i oszczędna; wymagania skromne. Wiadomość u p. Gasińskiej, ul. Szlak 36, I p., front, wprost schodów. 259 3 3

Obiady

mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 168 12 15

Ziemniaków

kilkanaście wagonów kupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. 170 15 15

Apteka w Pilznie

k. Tarnowa

poszukuje **aspiranta farmacyi.** Pierwszeństwo mają z rozpoczętą praktyką. 265 3 3

WILLA

w Skawinie, z ogródkiem, bardzo solidnie i pięknie zbudowana, też przy kościele, z powodu wojny, bardzo **tanio do sprzedania.** Pisemne zapytania pod J. H. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 247 3 5

Droguisty (stki)

ewentualnie dzierżawcy poszukuje Drogerya „pod gwiazdą" w Rzeszowie, ul. 3 Maja l. 5. 211 2 2

Celem spłacenia niewygodnego banku, poszukuję

pożyczki 130.000 K

po 5 względnie według umowy. Zabezpieczenie 1-szą hipoteką na majątku w zachodniej Galicyi, % płatny półrocznie z góry. Zgłoszenia pod **K. S. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 215 4 4

W parowej stolarni i fabryce posadzek

M. GRÜNBERGA

Kraków, Dz. XII, ul. Tatarska l. 3, są do nabycia

TROCINY

w workach lub na fury. 218 3 5

Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiest. główne biuro** wyn. mieszk., plak., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firmy **J. Ropski, Kraków,** ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 180 9 10

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 159 17 20

Praktykanta

przyjmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, ul. Szewska 4. 244 3 4

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 110 1 0

Wózek dla chorego

na gumowych kołach, obity ceratą, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: „Tęcza", ulica Czarnowiejska 72. 129 3 3

Wdowa

objęłaby chętnie administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „**Wdowa 45**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 323 2 8

Obrazy oryginały

najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda Zofia Wiśniowska. Oglądać można każdego dnia od godziny 10-tej do 5-tej. Ul. Pijarska l. 9, I piętro. 221 3 16

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz u fryzyera w hotelu Europejskim. 223 4 5

Pragnę

pobierać lekcye języka niemieckiego, między godz. 4 a 6. Zgłoszenia pod „Uczeń" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 227 3 3

Potrzebny

werkmistrz

do stolarni, obeznany praktycznie z robotą budowlaną i obsługą maszyn. Zgłoszenia pod **F. G. H.** do Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 276 2 3

Ajenci i osoby każdego stanu znajdują dobry zarobek przez sprzedaż w Austryi i Węgrzech dozwolonych losów premiowych. Także dobry poboczny zarobek. Zgłoszenia: G. Braun, Budapeszt, Elisabetring 42. 265 3 3

Poszukuje się

służącego, młodego, wolnego od wojska, uczciwego, z dobremi poleceniami, oraz **praktykanta** z dobrego domu. Zgłoszenia między godz. 12 a 1 w południe lub 5 a 6 po południu przyjmuje Bazar krajowy, Kraków, Rynek główny l. 33. 236 3 10

Ogłoszenie.

Gmina Mraźnica ad Borysław, w powiecie drohobyckim rozpisuje niniejszem licytacyę ofertami na następujące kompleksa terenów naftowych, w tejże gminie położonych, a to:

1. Kompleks obejmuje pr. gr. lkt. 616 i 717/3, obszaru 34 morgów dol. austr.
2. Kompleks parc. 567 obszaru 44 morgów.
3. Kompleks parc. 590 obszaru 18 i 3/4 morgów.

Każdy kompleks uważa się za osobny teren naftowy, do każdego odnosi się samoistny, właściwy obowiązek wiercenia.

Termin wiercenia rozpoczyna się od roku 1921.

Czasokres dzierżawy 25cio-letni.

Oferty mają być w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych w napis: **Oferta na terena naftowe w Mraźnicy — sprawa urzędowa,** pod adresem Wydziału powiatowego w Drohobyczu, za recepisami zwrotnymi.

Termin wnoszenia ofert ustanowionym został do **31 stycznia 1917 r.**

Bliższych wyjaśnień w razie potrzeby udzieli podpisany Komisarz rządowy w Mraźnicy.

Mraźnica, dnia 28 grudnia 1916.

Komisarz rządowy:
Roman Lewicki.

319

KALENDARZ PRACOWNICZY

kieszonkowy Z RAPTULARZEM NA ROK 1917 Rocznik II-gi

zawier. dokł. wyciąg ustaw stemplowych, opuścił prasę.

Cena w ozd. płóć. oprawie K 3·50. — Za nadesłaniem K 3·80 lub za zaliczką wysyła **KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA,** Kraków, Rynek 17 337 2 8

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polituowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody korytarze i do przedpokoi. 17 1 0

Do sprzedaży maszyn

dla rolników i przemysłowców, poszukuje się, jako wspólnika, fachowego technika. Zgłoszenia listowne pod **C. B. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 317 1 3

Leśnik

z wyższem fachowem wykształceniem, z egzaminem rządowym na samoistnego gospodarza, z długoletnią praktyką, przyjmie posadę nadleśniczego lub samoistnego leśniczego. Zgłoszenia przyjmuje biuro techniczno-leśne Z. Jastrzębskiego, Przemyśl, ul. Kręta 6. 373

Korepetycyi

udziela zaniedbanym uczniom prof. gimn. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Korepetycya. 377 1 3

Ogrodnik

Boratyński poszukuje posady. Wieliczka, ul. Lednica Dolna Nr 80. 371

Rutynowana

gospodyni wiejska, znająca się na postępowem gospodarstwie mlecznem, chowie bydła i drobiu, która samodzielnie zarządzała większym majątkiem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **L. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy" 376 1 3

Nadszedł wybór różnego

szkła taflowego.

Do nabycia u firmy **A. I. Feldmanna w Podgórzu,** ul. Józefińska 1. 315 1 12

Duży pokój

fr., ze światłem elektr., umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ul. Pańska 5, parter. Oglądać można od $2^1/_2$ do 4. 359 1 2

Stuletnich dębów

kilka set i świerki (Grubenholz), 5 kilometrów od stacyi, sprzeda Konc. biuro kupna i sprzedaży J. Ropski, ul. Szewska 5. 346 1 3

Apteka

w Krzeszowicach poszukuje praktykanta. 275 3 3

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 16. 4516 10 10

Poleca się litościwym sercom

staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. R.** 2773 5 0

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Warunki przystępne, chętnie za obiad.

Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 70 1 0

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Wykonuję masaż elektryczny, francuski i ręczny. Wyrabiam wszelkie roboty włosowe. Mam również artystyczne gotowe fryzury **Franciszka Budziaszek,** z praktyką warszawską i wiedeńską, Kraków, ul. Floryańska 23, II p., oficyna. 7 6

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Matzner, Bracka 5.** 157 19 20

Od 1 korony Sukienki dla dzieci od 4 koron Suknie damskie

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro kamienica w podwórzu. 115 1 0

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 1 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski